

Środa 18. grudnia 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, Sokola 4.—Tel. Nacz. Redakt.

35-70. — Redakcji 16.— Dyrekcji 28-90.— Administr. 26-77.

Likwidatura 79-80. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Doniosła konferencja na Zamku Zmiana oszczędnościowego leczenia w Kasach Chorych. -- Straszna zbrodnia kupca.

Jutro posiedzenie Sejmu.

Warszawa. (j. — telef.). Marszałek Sejmu Daszyński zwołał posiedzenie Sejmu na środę 18 bm. godz. 12 w południe.

Na porządku dziennym obrad sejmowych znajduje się pierwsze czytanie ustawy zmieniającej niektóre postanowienia ustawy o podatku od nieruchomości, wniosek o zmianę regulaminu obrad sejmowych, wreszcie nagłość wniosku BBWR. o wyłonienie nadzwyczajnej komisji dla zbadania zajść w dniu 31 października na terenie Sejmu.

Jeżeli poza tymi punktami nie nagłego nie wpłynie, posiedzenie będzie trwało bardzo krótko, gdyż wszystkie 3 sprawy muszą być odesłane do komisji. W sferach sanacyjnych odnoszą się krytycznie do zarządzenia marszałka Sejmu o zwołaniu posiedzenia. Z pewnych kół zapowiadają nawet awantury i zerwanie posiedzenia.

Prasa warszawska informuje, że ferje świąteczne Sejmu rozpoczną się dnia 21 bm. Termin wznowienia prac sejmowych po świątach Bożego Narodzenia nie został jeszcze ustalony.

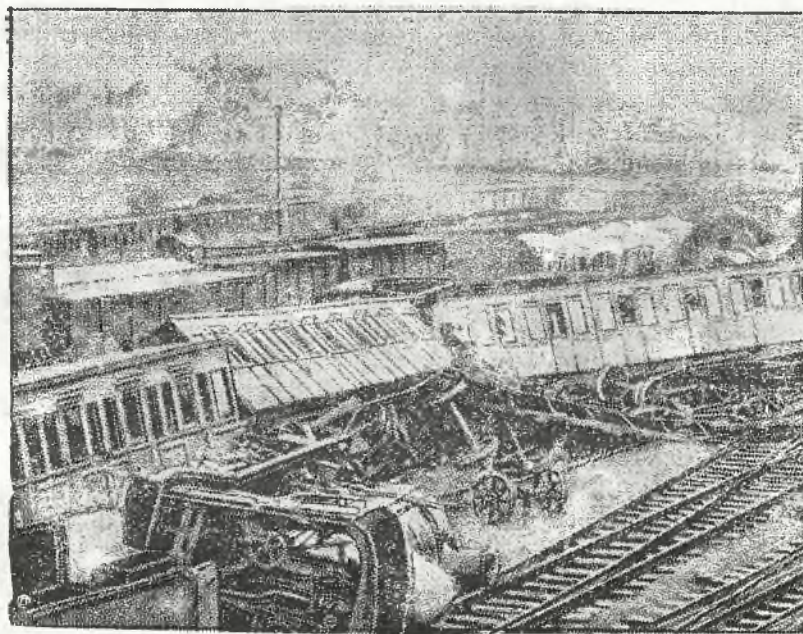
W ROCZNICĘ ŚMIERCI ŚP. PREZYDENTA NARUTOWICZA.

Warszawa. (PAT.). Wczoraj jako w rocznicę zgonu pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabriela Narutowicza ks. kardynał Kakowski odprawił o godz. 10 rano w katedrze św. Jana w asyście licznych duchowieństw uroczystą Mszę żałobną. Na nabożeństwie obecny był P. Prezydent Rzpltej w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego, członkowie rządu z prezesem Rady min. dr. Świtalskim na czele, Marszałek Sejmu Daszyński, Senatu — Szymański, posłowie i senatorowie z prezesem klubu BBWR. posłem Sławkiem, generałicją i wyżsi wojskowi z pierwszym wiceministrem spraw wojskowych gen. Konarzewskim, członkowie misji francuskiej, wyżsi urzędnicy, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele władz municipalnych, świata naukowego oraz organizacy społecznych i pracy.

Tajemnicze zniknięcie.

Warszawa. (AW.) Donoszą z Berlina, że w sferach emigracji rosyjskiej wielkie wrażenie wywarło tajemnicze zniknięcie b. radcy sow. poselstwa ukraińskiego Pawłunowskiego-Sumarokowa. Przypuszczają, że P. został zabity przez agentów GPU. Przeciwno Pawłunowskiemu i b. carskiemu sędziemu śledczemu

Straszna katastrofa kolejowa.



(xy) Jak doniosły depesze, pociąg zdążający z Brukseli wykoleił się koło miejscowości Namur. Lokomotywa wyskoczyła z szyn, wskutek czego wozy zderzyły się gwałtownie ze sobą. Dziesięć osób poniosło śmierć, 56 osób odniosło ciężkie rany. Przesłuchanie ciężko

rannego maszynisty nie wyjaśniło przyczyny katastrofy. Pociąg wpadł prawdopodobnie na stację ze zbyt wielką szybkością, wskutek czego zawiódł hamulec.

Rycina nasza przedstawia miejsce katastrofy.

mu do spraw szczególnej wagi w Warszawie, Orłowski miał się odbyć niebawem rozprawa przed sądem apelacyjnym w Berlinie. Obaj oskarżeni o fałszowanie sowieckich dokumentów politycznych i usiłowanie sprzedania ich amerykańskiemu dziennikarzowi Knicke-Brokerowi, którego doniesienie spowodowało proces.

Orłow i Pawłunowski odwołali się do sądu apelacyjnego, dowodząc, że są niewinni i że Knicke-Broker odegrał w całej sprawie rolę prowokatora. Ponieważ Pawłunowski znikł, rozprawa odbędzie się tylko przeciwko Orłowski.

EKSPLOZJA W FABRYCE AMUNICJI.

Sofja. (AW) W miejscowości Popowo na wschodzie Bułgarii nastąpił wybuch w fabryce

ce amunicji, 5 robotników zostało zabitych, 15 zaś jest ciężko rannych.

OBRAZ TYCJANA ZA 100.000 DOLARÓW.

Nowy Jork. (AW) Pisma tutejsze donoszą, że Morgan nabył słynny obraz Tycjana „Apollo” za cenę 100.000 dolarów.

Z KRYMINAŁU DO... SEJMU.

Warszawa. (AW.). Państwowa komisja wyborcza nadesłała list uwierzytelniający dla nowego posła komunistycznego Arona Szpieberga z Łodzi. Nowy poseł znajduje się w tej chwili w Piotrkowie, gdzie za działalność antypaństwową odsiaduje karę 4-letniego ciężkiego więzienia.

Możliwe wyjście z sytuacji.

Na terenie intelektualnym. — Rozmowy Prezydenta Rzeczyposp. — Stanowisko opozycji. — Prawdopodobna likwidacja przesilenia.

Jest to objawem bardzo znamionym, że rząd, sfery rządzące i ich zwolennicy szukają rozprawy z opozycją na płaszczyźnie intelektualnej, to znaczy, że usiłują opinię publiczną przekonać o słuszności swojego postępowania. Najpierw tedy odbył się szereg odczytów ministerjalnych, potem ministrowie polemizowali z opozycją, następnie ułożyli szereg oświadczeń w prasie, bądź to w formie wywiadów, bądź artykułów, wreszcie b. premier Świątalski wypowiedział jeszcze jeden odczyt, poświęcony całkowicie polemice z opozycją. — Wiadome jest więc dążenie rządu do pozyskania opinii szerokich warstw w kraju do walki z opozycją a to na drodze przekonywania społeczeństwa o racjonalności stanowiska rządu.

Czy ta polemika wyda jakie owoce i czy się na co przyda, trudno obecnie przewidzieć. Właściwie stwierdzić można jedno: nie ma w Polsce takiego trybunału, jak np. niemiecki plebiscyt, przed którym by się taka rozprawa toczyć mogła. Wystąpienie więc rządu pojmować należy, jako próby usprawiedliwienia dotychczasowych kroków, względnie pewnych zamierzeń, o których się teraz przeważnie mówi i na których finalizację się czeka. Z rozmów Prezydenta z przedstawicielami stronnictw nie przedostały się do wiadomości publicznej żadne szczegóły. Nie były to — o ile chodzi o posłów — rozmowy, ale raczej przyjmowanie do wiadomości poglądów przedstawicieli opozycji.

W prasie, rząd popierającej, zwrócono słuszenie uwagę na to, że Sejm, chcąc wytworzyć obecnie ze siebie rząd, znalazłby się w ciężkiej sytuacji. Oświadczenie grup sejmowych, zgłaszające gotowość tworzenia rządu, wrażenia tego nie zmieniło, raczej utrzymuje się ono nadal a wraz z niem pozostaje na ustach wszystkich pytanie: jak to się skończy? Zdaje się, że dla obserwującego uważnie przebieg wydarzeń w ostatnich latach nie może być co do tego poważniejszych wątpliwości. O zmianie czy likwidacji obecnego systemu rządzenia, na razie przynajmniej nie ma mowy. Mogą nastąpić tylko pewne i to bardzo nieznaczne — jak przypuszczać wolno — przesunięcia.

Wszelka, choćby najmniejsza zmiana rządu musiałaby być uważana w obecnej sytuacji za kapitulację przed Sejmem. Tak sądzą zwolennicy obecnego regimenu. Pewne zmiany, np. na stanowisku premiera, łącznie z konsekwencjami, jakie by ta zmiana w składzie gabinetu wywołała, byłyby możliwe tylko o tyle, o ile byłyby szansę, że Sejm uchwali zmianę konstytucji. Wtedy mógłby stanąć na czele rządu premier inny, np. sam Marszałek

**PROSZĘ SIĘ PRZEKONAC!
W MAGAZYNIE NOWOŚCI**

AMERICAN HOUSE

Lwów — KOPERNIKA 5

jak wiele zaoszczędzić można przy zakupach NA GWIAZDKĘ krawatów, bielizny, rękawiczek, szali, pulloverów, kamizelek, obuwia i konfekcji.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE! 4986

Piłsudski lub min. Prystor, oczywiście już nie jako pogromca PPS., ale jako polityk, szukający jakiegoś modus vivendi z Sejmem. Właśnie PPS. za cenę zaprzestania da'szych rugów w Kasach Chorych nie przeciwstawiłaby się w pewnych warunkach takiej kandydaturze. O ile szans porozumienia z Sejmem by nie było powstałby zapewne rząd dr. Świątalskiego, budżet zostałby zadekretowany a w konsekwencji możeby pomyślano o nowych wyborach.

W kotle palestyńskim.

Błędne drogi dotychczasowej polityki sjonistycznej w Palestynie.

(—) Sprawa palestyńska nie schodzi z łamów prasy zagranicznej. Ostatnio poświęcił

jej ciekawe uwagi „Berliner Tagblatt“ w korespondencji Teodora Berkesa z Jerozolimy.

HERMAN HEYERMANS.

TAJEMNICA WOZU SYPIALNEGO.

(Ciąg dalszy)

— Czy pan chce się jeszcze o coś pytać? — spytała wyniośle.

— Tylko o jedną drobnostkę, która jest bardzo ważna dla śledztwa sądowego — czy ojciec pani farbował włosy?

— Tak.

— A teraz ostatnie, drażliwe pytanie — ale ja muszę wszystko wiedzieć, a nie mam możliwości kogoś innego o to zapytać. Czy ojciec pani miał młodą przyjaciółkę?

— Wstyd się pani!

— W drugim, mniejszym portfelu, znalazłem fotografię jakiejś młodej kobiety...

— To fotografia mojej zmarłej siostry — była o dwa lata odemnie starsza i umarła po trzynastu chorobie. Pan jest rzeczywiście dżentelmenem w całym tego słowa znaczeniu... Teraz pan może zrozumieć, dlaczego mój ojciec farbował sobie włosy... — Pociśnęła dzwonek.

— Bardzo panią za mój nietakt przepraszam i dziękuję za informacje. Czy wolno mi będzie jeszcze na dwie minuty zajrzeć do sypialni nieboszczyka?

— Janie, — rzekła Klotylda służącemu, który właśnie wszedł, — pokaż temu taktownemu panu sypialnię mego ojca i wyprowadź go potem. Niema mnie więcej dla nikogo.

Natan Marjusz Duporo czuł się po tym swoim faux-pas trochę nieswojo, ale jako prawdziwy „policja“ miał grubą skórę — a skoro się rozejrzył na przedzie w sypialni, zapomniał o wszystkim na widok pustej fla-

szeczki aptecznej. Była mała i, widocznie często używana.

— Czy pan sobie jeszcze czego życzy? — spytał służący.

— Nieboszczyk pan sam się golił?

— Nie.

— Nigdy się nie dawał w domu golić?

— Nigdy. Szofer codziennie rano zawoził pana do fryzjera.

— Dziękuję, — rzekł detektyw, wsuwając służącemu napiwek do ręki. — Ach prawda — czy zna pan pana Rene Rana?

— Jakiego pana?

— Nie bywał tu w domu niejaki pan Rene Rana?

— Pierwszy raz słyszę to nazwisko. Jest jeden sklep korzenny, gdzie moja żona czasami kupuje, nazywa się Vana — ale Rana — nie, nigdy nie słyszałem. Nie było tu takiego. Znam przecież wszystkich przyjaciół i znajomych domu od lat.

— Dziękuję bardzo. Dobranoc!

Była godzina dziesiąta.

Duporo stanął przez chwilę na ulicy, niezdecydowany, co począć. Czuł się bardzo wyczerpany, oddychał z trudem i westchnął — tak głośno, że jakiś przechodzący szofer, nieczem miłośniery Samarytanin, począł się dowiadywać, czy nie jest chory.

— Najgorszym wrogowi nie życzyłbym, żeby się tak miał, jak ja, — odparł detektyw, — jestem u kresu sił...

— Mam tu zaraz moje auto. Wprawdzie mi nie wolno — ale co to szkodzi. I tak cały dzień idzie do góry nogami, już mi wszystko jedno. Chodźmy, zawiozę pana do domu. Ani grosza od pana nie wezmę, to z góry zapowiadam...

— Przychodzi pan naprawdę, jak anioł z nieba, — rzekł Duporc. — Niech Pan Bóg to panu na tamtym świecie wynagrodzi.

— Dajże mi pan spokój z tamtym światem! — rzekł szofer zgryźliwie. — Mój pan teraz właśnie tam się przeniósł. Założyłbym się, że odprawia całą służbę. Żeby tego lotra, który to zrobił, dostał w ręce, toby go zakatrupił, może mi pan wierzyć! Proszę, niech pan siada koło mnie. Nie mogę pana w środ-

ku posadzić — nigdy niewiadomo, kogo można spotkać, choć pana mojego napewno nie spotkam... — Puścił w ruch motor.

— U kogo pan jest zajęty? — spytał Duporc.

— Byłem zajęty, — poprawił szofer, — u tego człowieka, o którym dziś rozpisują się wszystkie gazety. Wczoraj wieczór zawiozłem go wraz z tymi dwoma lajdakami na dworzec — gdybym był przypuszczał! Takiego dobrego pana nie miałem nigdy!

— Miły przyjacielu, — rzekł komisarz policji, — dzieją się różne cuda na tym świecie. Przychodzi pan w samą porę. Niech mi pan trochę pomoże, a wywdzięczę się panu stokrotnie. Należę do policji kryminalnej i prowadzę tę sprawę. Całą poprzednią noc i cały dzień dzisiejszy jestem zajęty tą historią, tym niebywałym skandalem... A jeżeli pan taki wściekły na tych łotrów, to mi pan z pewnością pomoże ich złapać.

Szofer jednym ruchem zatrzymał wóz na spokojnym miejscu przy drodze.

— Ażebym miał nawet całą noc poświęcić! — rzekł. — Ale nie słyszę dobrze, kiedy muszę na auto uważać! Tak — teraz możemy spokojnie mówić...

— Czy pan już w drodze na kolej nie zauważył nie podejrzanego?

— A owszem! — odparł szofer skwapliwie. — Niech mi pan wierzy, od samego początku miałem wrażenie, że tu świeci się coś nieczystego. Nigdy jeszcze tak długo nie musiał czekać przed biurem na Kaisersgracht, kiedy się jechało do paryskiego pociągu. Nigdy też przedtem nie byłoby panu wpadło na myśl załatwiać z tymi nieponiami razem ich sprawunki, a tym razem musiałem stawać przed domem tego przekłętą Kikkera, który się strasznie guzdrał na górce a wreszcie zeszedł z tak wypchanymi kieszeniami, że ledwie do auta się mógł zmieścić. Z jednej kieszeni wyglądała szyjka flaszki.

— Whisky?

— Nie, bo Bok się odezwał: — Teraz to już oboje mamy coś łatwo tłukiwego przy sobie, ja mam whisky a ty twoje słodczyce. — (C. d. n.).

Z korespondencji tej przytaczamy ważniejsze ustępy.

Zewnętrzny obraz Palestyny — pisze autor korespondencji — przedstawia się obecnie następująco: wojsko angielskie, sprowadzone w okresie krwawych wydarzeń sierpniowych, w sile 3 tysięcy ludzi, okupuje najważniejsze ośrodki komunikacyjne Palestyny i w samochodach pancernych kontroluje szosy wewnętrzne kraju. Samoloty okazują przytem pomoc, krążąc ostrzegawczo nad Jerozolimą, naogół w piątki, gdy tłumy muzułmanów z okolic przychodzą do meczetu Omara na nabożeństwo. 200 londyńskich policjantów pomaga wojsku przy utrzymywaniu porządku.

Kolonje żydowskie, o ile potrzebują ochrony, znajdują się pod opieką policji i wojska, obozującego często w namiotach. Te kolonie są również po części otoczone zasiekami z kolczastego drutu i linją okopów. Ludność żydowska, ewakuowana z poszczególnych kolonii podczas wypadków sierpniowych, naogół nie powróciła dotychczas do swych ognisk rodzinnych.

Komunikacja wewnątrz kraju bynajmniej nie jest normalna, aczkolwiek gros policyjnych ograniczeń już zniesiono. Żydowscy szoferzy nie odważają się jeździć po okolicach, zaludnionych Arabami, a arabscy kierowcy unikają połaci kraju, gęściej zaludnionych przez Żydów. Krwawe napady są jeszcze chlebem powszednim.

Bojkot żydowskich towarów przeprowadzany jest przez Arabów z pełną okrucieństwa namiętnością. Arabowie i Arabki, kupujący u Żydów, są masakrowani, przyczem handlarzom żydowskim również dostaje się czasem cios nożem. Rozprawy przed angielską komisją śledczą, gdzie strona arabska i sjonistyczna czynią się nawzajem odpowiedzialnymi za krwawe wypadki, raczej jeszcze zaostrzają przeciwieństwa, niż je łagodzą. Nad całym krajem panuje ołowiana atmosfera.

Zastanawiając się nad przyczynami naprężonej do najwyższego stopnia sytuacji w Palestynie, autor korespondencji podkreśla, że niezależnie od winy jednej lub drugiej strony trzeba z ostatnich wypadków wyciągnąć naukę i konieczne realne konsekwencje, aby uniknąć powtórnej i prawdopodobnie o wiele bardziej krwawej sejsji. W tym celu konieczne jest przede wszystkim u sjonistów zrozumienie, że opór Arabów przeciwko narodowej ekspansji sjonistów ma swe źródło w świadomej lub odruchowej akcji, która ogarnęła również okoliczne państwa arabskie. — Wszyscy bez wyjątku Arabowie — to jest prawda, faktem politycznym, — są przeciwnikami politycznych sjonistów, tem intensywniejszymi, im namiętniej nacjonalizm sjonistyczny przeciwstawia się ich życiu. Sjonści mogą się oczywiście powoływać na deklarację Balfoura, ale codzienny apel do broni angielskiej, wzywanej dla ochrony zagrożonych praw, oddala ich coraz bardziej od porozumienia z tymi, z którymi muszą współżyć, jeśli chcą w kraju pozostać.

Nikt nie przeczy, że sjonści sprowadzili do kraju środki pieniężne w wysokości wielu milionów, że rozwój kraju zapomocą tych milionów osiągnął bardzo wysoki stopień, z czego odnieśli również wielką korzyść gospodarzą sami Arabowie. Ale nie można również zaprzeczyć, że sens sjonistycznej kolonizacji polega na politycznym, kulturalnym i gospodarczym popieraniu żydostwa, a nie arabskości. Faktem jest, że dzięki zakupom ziemi palestyńskiej po wysokich cenach niejeden Arab zrobił dobry interes, ale jednocześnie faktem jest, że przez to arabski stan posiadania kraju się zmniejszył. Natomiast nie jest faktem, co twierdzi wielu sjonistów, że niezaprzeczona przewaga kulturalna upoważnia ich moralnie do zajmowania tego kraju, bo gdyby tak było, dałaby się usprawiedliwić imperjalistyczna kolonizacja każdego państwa europejskiego.

Radykalni nacjonaliści sjonistyczni domagają się rewizji dzisiejszej polityki sjonistycznej w Palestynie, gdyż absolutnie nie

NAJLEPSZE MYDŁO DOBY OBECNEJ



ładnie pachnie
dobrze się pieni
niedrogo kosztuje

można nadal pozostawać obojętnym w obliczu grożącej i prawdopodobnie na długi czas obliczonej wojny domowej. Tę rewizję wyobrażają sobie ci radykałowie w praktyce mniej więcej tak, że — być może drogą rozbudowy deklaracji Balfoura — zostanie przyznane sjonistom prawo do narodowej dyktatury w Palestynie. Trudno powiedzieć, czy to żądanie, które doprowadzić chce do rozwiązania sytuacji na drodze gwałtu, znajdzie zrozumienie w świecie.

Inna możliwość rozwiązania leży po przeciwnej stronie i ma swe źródło w zdecydowanej i szczerzej idei trwałego porozumienia z Arabami, choćby to porozumienie kosztowało wiele ofiar.

Polityka sjonistyczna — kończy swe uwagi Berkes — w przeszłości przeceniła swoje własne siły, a przede wszystkim interes Anglii w stworzeniu Palestyny, kontrolowanej przez sjonistów, nie doceniając jednocześnie narodowej treści arabskości palestyńskiej. — Oczarowana takim biegiem myśli, przeoczyła ta polityka najlogiczniejsze i najkonieczniejsze postulaty: mianowicie zainteresowanie przynajmniej pod względem gospodarczym Arabów w sjonistycznej emigracji i doprowadzenie z biegiem czasu do nierozrwalnych ekonomicznych, a wraz z tem i politycznych więzów między Żydami i Arabami.

I to się mści.

Ohydna profanacja grobów.

JEDEN Z UCZESTNIKÓW SZAJKI „CZARNEJ MAGJI”, KTÓRY URWAŁ ODKOPA-
NEMU NIEBOSZCZYKOWI GŁOWĘ DOSTAŁ POMIESZANIA ZMYŚŁÓW.

(c) Wiele wrzawy narobiła w swoim czasie sprawa profanacji grobów na cmentarzach w Bydgoszczy i okolicy. Dochodzenie policyjne wykryło, że profanacji dopuszczał się 19-letni Gerhard Dorr z kilkoma towarzyszami. Rozkopywali oni groby i zabierali z trumien nieboszczyków rozmaite przedmioty, które miały im służyć do jakichś tajemniczych praktyk. Stwierdzono przytem jedną rzecz potworną. Oto jeden z towarzyszy Dorra, po wykopaniu grobu i otwarciu trumny, urwał nieboszczyko-

wi głowę i zabrał ją do domu, gdzie ją następnie ugotował. W sprawie tych ohydnych praktyk toczy się śledztwo sądowe.

Obeenie główny ich aranżer, Dorr, nadesłał do „Dziennika Bydgoskiego” pismo, w którym stara się usprawiedliwić. Powiada mianowicie, że sam grobów nie rozkopywał, lecz jego koledzy, z którymi chodził na cmentarze jedynie dlatego, aby ich powstrzymać od profanowania grobów, co mu się nie zawsze udawało. Przyznaje przytem, że raz w

Uroczyste rozdanie nagród w Sztokholmie.



(xy) Dnia 10 grudnia br. odbyło się w domu koncertowym w Sztokholmie uroczyste wręczenie nagrody Nobla. Zjawili się wszyscy nagrodzeni prócz chorego norweskiego profesora Eijkmana. Dyplom jego odebrał holenderski poseł w Sztokholmie. W uroczystości wziął udział król szwedzki z członkami domu królewskiego, ministrowie, dyplomaci, przedstawiciele literatury, sztuki i nauki. Laureaci, siedzący w pierwszym rzędzie, odebrali nagrodę z rąk króla wśród oklasków zebranych.

Rycina nasza przedstawia profesora Bööka w czasie mowy powitalnej. W pierwszym rzędzie krzesel siedzą tegoroczni laureaci nagrody Nobla, (od lewej ku prawej): Richardson (Anglja) de Broglie (Francja) Harden (Anglja) v. Euler (Szwecja), Hopkins (Anglja) i Tomasz Mann (Niemcy). Za Tomaszem Mannem siedzi znakomita powieściopisarka szwedzka Selma Lagerlöf.

jego oczach jeden z kolegów na cmentarzu w Czyżkówku urwał nieboszczykowi głowę, którą następnie gotował w domu, aby mieć czystą czaszkę. Kolega jednak jego — pisze Dorr — spotkała za to straszna kara, bo dostał pomieszczenia zmysłów, ulegając halucynacjom na tle spirytystycznym, że nieboszczyk ten ciągle przy nim stoi. Wreszcie, w napadzie szału, zniszczył w swem mieszkaniu wszystkie sprzęty i zniknął bez wieści.

Wszystko wskazuje na to, że Dorr i jego towarzysze zajmowali się tzw. czarną magią

i w tym celu urządzali tajemnicze wycieczki na cmentarzu, aby się zaopatrywać w potrzebne im do zbrodniczych praktyk przedmioty. U Dorra znaleziono kilka śrub od trumien. — Mimo to usiłuje on teraz przeczyć faktom oczywistym i zrzuć z siebie winę na innych, choć stwierdzono niezbicie, że on właśnie był aranżerem tych potwornych praktyk cmentarnych. Niewątpliwie też spotka go i jego towarzyszy zasłużona kara. Jednego z nich już spotkał z ręki wyższej sprawiedliwości, gdyż zwarzewiał.

Straszliwy samosąd.

SCHWYTANY KONIKRAD ZGINAŁ PODBATAMI, WLECZONY TWARZA PO ZIEMI PRZEZ TE SAME KONIE, KTÓRE CHCIAŁ UKRAŚĆ.

Przed warszawskim sądem apelacyjnym stanęła grupa włóciów z pod Augustowa, oskarżonych o zamęczenie na śmierć koniokrada Piotrowicza.

Piotrowicz wspólnie z drugim koniokradem po struciu psa podwórzowego, wyprowadził parę koni z zabudowań gospodarza Jana Sinki. O kradzieży zawiadomił gospodarza śpiący w stajni a niezauważony przez rabusiów chłopak. Zaalarmowano całą wieś i w kilkanaście koni ruszono w pogon za złodziejami. Gdy dopędzono ich w odległości paru wiorst od wsi, złodzieje porzucili konie i zaczęli uciekać w gąszcz leśny. Jeden zdołał zbiec, drugiego zaś ujęto i sprowadzono do wsi.

Gromada uradziła dać koniokradowi nauczkę. Rozebrano go, związano dokładnie i u-

mocowano za nogi do kieratu, twarzą do ziemi. Do kieratu zaprzężono te same konie, które skradł i wleczono go twarzą po ziemi wokół przez całą niemal noc, pobijając batami. Nad ranem odczepiono straszliwie pokancerowanego trupa.

W wyniku podjętego w tej sprawie dochodzenia aresztowano dwu braci Jana i Mateusza Sinków, oraz dwu ich szwagrów, braci Danieluków.

Sąd okręgowy skazał Jana Sinkę na pół roku, a pozostałych oskarżonych na 3 miesiące więzienia. Skazani zaapelowali, a obecnie Sąd apelacyjny uprzedni wyrok zatwierdził, ale braciom Danielukowi i Mateuszowi Since zawiesił wykonanie kary.

Kamienicznik warszawski szefem bandy włamywaczy.

NA WYPRAWACH ZŁODZIEJSKICH DOROBIL SIĘ KAMIENICY I GOTÓWKI.

(—) Przed tygodniem dokonano włamania do administracji dóbr Łubiszyn. Rozpręto dwie kasy pancerne i zabrano z nich obligacje państwowej pożyczki komercyjnej wartości 30.000 złotych. Policja bydgoska, po zbadaniu rozprutych kas, doszła do wniosku, że to „ro-

bota” włamywaczy warszawskich. I nie omyliła się.

Na podstawie telefonicznego zawiadomienia z Bydgoszczy urząd śledczy w Warszawie zwrócił się z ostrzeżeniem do wszystkich miejscowych banków i kantorów, wychodząc ze



słusznego założenia, że Kasiarze będą usiłovali spieniężyć papiery na rynku warszawskim.

Nim jednak banki otrzymały komunikat urzędu śledczego, złodzieje zdążyli część łupów spieniężyć. Mianowicie do jednego z domów bankowych zgłosiła się dystygowana dama z pieskiem na rękę i sprzedawała część skradzionych obligacji za 6.000 złotych. Podała się za Janinę Rutkowską z ulicy Pięknej 43. Nazajutrz ta sama dama zjawiała się w pewnym kantorze bankierskim, lecz tu już wiedziano o kradzieży i papierów nie przyjęto.

Jednocześnie i policja była już na tropie tej damy i aresztowała ją. Wyszło prztem na jaw, że podała ona fałszywe nazwisko i adres, gdyż faktycznie nazywa się Janina Chomińska i jest wdową po dobrze znanym policji włamywaczu.

Przyparta do muru, wymieniła ona nazwiska członków bandy, do której sama należała. Wszystkich ich aresztowano. Największą zaś sensacją było aresztowanie Walerego Markowskiego, który uchodził dotąd za spokojnego i bogatego obywatela, oraz jest właścicielem kamienicy przy ul. Nowe Miasto 8.

Okazało się, że właśnie Markowski był szefem nakrytej bandy włamywaczy. Wypiecjalizowany w rozpruwaniu kas pancernych, aranżował wypadki złodziejskie do miast prowincjonalnych i czerpał z tego procederu wielki zysk.

Polacy w Wiedniu.

(Od naszego korespondenta).

(„Gwiazdka”. — Radio Warszawa — Wiedeń. Odczyt dra Goldscheidera. — Koncerty polskie).

Wiedeń, w grudniu.

Komitet Pań z posłową panią Karolową Baderową i panią Juljuszową Twardowską na czele postanowił urządzić „Gwiazdkę” dla biednej diatwy polskiej. Jest to myśl bardzo szczęśliwa, tembardziej, że zwłaszcza w roku bieżącym stosunki gospodarcze znacznie się pogorszyły a bezrobocie dosięgło już cyfr wręcz katastrofalnych. Z powodu odezwy wysłanej przez kamitet wpłynęły dosyć liczne już datki na ten cel szlachetny.

Już po raz drugi w bieżącym sezonie słyszeliśmy tu muzykę polską, przeniesiną przez radio z Warszawy. Słyszeliśmy tu m. in. w świetnym wykonaniu po raz pierwszy Suitę z ciekawego baletu hinduskiego „Lelita” Adama Wieniawskiego, oraz utwory Karłowicza, Szymanowskiego, Różyckiego i arje z „Halki” Moniuszki. Onegdaj słyszeliśmy znowu wspaniały koncert orkiestry filharmonii warszawskiej pod kierownictwem Bronisława Wolfstahla. Przeniesienie było wyborne. Można było podziwiać głos Dygasa i pni Polińskiej - Lewickiej z opery warszawskiej jak pełną werwy gry filharmoniów. Z okazji tego przeniesienia radiowego wygłosił w „studio” wiedeńskim znany literat dr. Edward Goldscheider przepiękny odczyt p. t. „Obrazki kulturalne z Polski”. Prelegent zaznajomił tysiące słuchaczy niemieckich z rozwojem kultury polskiej od przyjęcia chrześcijaństwa. Kultura polska mimo charakteru ściśle narodowego, który zachowała do dnia dzisiejszego była zawsze zachodnią, zawsze była i jest europejską. A wieszcz nasz Adam Mickiewicz 100 lat przed Wilsonem głosił ideę samostanowienia i wolności wszystkich narodów.

Dźwięki muzyki polskiej z Warszawy uzupełniły doskonale ten odczyt.

Szkoda, że artyści polscy dosyć rzadko tu przyjeżdżają. Niektórzy mają tutaj już wyrobioną markę, jak Ignacy Friedman i corocznie występują z koncertem własnym. Zapowiedziany jest także koncert Kiepur. Onegdaj produkowała się tu w wielkiej sali muzycznej młoda skrzypaczka polska W. Baumingerówna wobec przepelnionej sali i zebrała bardzo zasłużone oklaski. Artystka grała kompozycje Szymanowskiego, Kochańskiego, oraz sonatę Brahmsa i in. Jest to talent wybitny i wiele obiecujący, co też krytyka tutejsza nadmieniała. Eska.

Co powiedział major Kubala o swolm locie transoceanicznym na odczycie w Drohobyczu.

Drohobycz, w grudniu.

(hl.) Staraniem miejscowego Koła L. O. P. P. znany lotnik major Kubala wygłosił w ub. sobotę w Drohobyczu w sali „Sokoła” odczyt p. t. „Lot i wrażenia z lotów transoceanicznych”.

Po krótkim wstępie i powitaniu bohaterskiego lotnika przez reprezentanta L. O. P. na tut terenie starostę p. Porembalskiego, zabrał głos prelegent. Omówiwszy w krótkości historję lotnictwa, opowiedział szczegółowo ostatni tragicznie zakończony lot transoceaniczny, w którym lotnik Idzikowski poniósł śmierć bohaterską.

Po przelecie 2.000 kilom. magnety przy motorach w samolocie poczęły zawodzić. O zawroceniu nie było mowy. Pozostało jedynie lądować na wyspach azorskich, od których lotników dzieliła niewielka odległość. W chwili zbliżania się do wyspy samolot poczał coraz bardziej szwankować. Celem odciążenia aparatu major Kubala otworzył zbiorniki z benzyną. Wydobywający się gaz odurzył obu lotników, którzy stracili przytomność. Gdy samolot znajdował się na lądzie, jeden z mieszkańców zauważył zwisającego głową na dół maj. Idzikowskiego, który był przymocowany pasem. Nie mogąc otworzyć pasa usiłował wydobyć lotnika przez drzwi kabiny, które w tym celu otworzył. Ujrzał wówczas wewnątrz maj. Kubalę. Wydobył go z samolotu, a gdy z innymi mieszkańcami po chwili wrócił, by ratować śp. Idzikowskiego, benzyna poczęła eksplodować, tak, że ratunek był już spóźniony.

Słowa te major Kubala wymówił z widocznym wzruszeniem.

Na zakończenie odczytu major Kubala zaznaczył, że czynił wszelkie starania u rządu w kierunku umożliwienia mu ponownego lotu przez Atlantyk. „Spelzło to jednak na niczem z powodu waśni partyjnych wewnątrz kraju”.

Naprawa krzywdy wyrządzonej emerytom kolejowym.

W tych dniach p. minister Komun. Kühn wydał decyzję, która niewątpliwie z radością będzie przyjęta przez licznych emerytów kolejowych i wyrówna głęboko odczuwaną krzywdę.

Pan Minister przyznał tym wszystkim emerytom, którzy wskutek dokonania prze rachowania ich zaopatrzeń rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1929 o zaopatrzeniu emerytalnem etatowych pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe” i o zaopatrzeniu po nich wdów i sierót oraz o odszkodowaniu za nieszcześliwe wypadki otrzymują od dnia 1 września 1929 r. ogółem niższe pobory aniżeli pobory, do jakich mieli prawo z mocy ustawy emerytalnej z 11. grudnia 1923 r. przed tym terminem wyrównanie w wysokości rocznej sumy miesięcznej różnicy.

Dla ustalenia wysokości kwoty wyrównania należy przyjąć z jakiej strony uposażenie emerytalne, należne emerytowi przed dniem 1 września 1929 wraz z pobieranymi

TO IMIE — TO POCZĄTEK I SZCZYT RADJOFONJI



SENATOR
G. MARCONI
GENJALNY
WYNAŁAZCA RADJO

Wobec ciągłego rozwoju miasta Lwowa i wiary w dalszy jego postęp

POLSKIE ZAKŁADY MARCONI

w porozumieniu z Zakładami Marconi w Londynie, zdecydowały otworzyć własny salon wystawowy i demonstracyjny

w Lwowie

przy ul. **AKADEMICKIEJ 14.**



Zakłady MARCONI, które zbudowały polskie stacje nadawcze, wykańczają budowaną przez siebie Lwowską Stację Nadawczą, dzięki której Lwów zostanie włączony do sieci radjofonicznej świata. Wysoki gatunek, oparty na najdłuższym doświadczeniu, stawia radjosprzęt Marconi na pierwszym miejscu.

Kto chce zobaczyć i usłyszeć odbiorniki i głośniki Marconi, niech śpieszy do salonu wystawowego przy Akademickiej 14.

Marconi

4976

dodatkami, jednak z wykluczeniem ewentualnie pobieranego dodatku ekonomicznego za dziecko, z drugiej zaś strony zaopatrzenie emerytalne należne po 1 września 1929 r. wraz z dodatkiem ekonomicznym za żonę i z sumą ewentualnie należną emerytowi tytułem miesięcznego odszkodowania za nieszcześliwy wypadek (renta) jednak z wykluczeniem ewentualnie pobieranego dodatku ekonomicznego za dziecko, przyznanego przed 1. września 1929 r.

Równocześnie z pierwszą wypłatą zaopatrzenia przerachowanego wypłacą Dyrekcje kolejowe przyznane emerytom wyrównanie, potrącając z tej sumy ewentualną nadpłatę w miesiącach ubiegłych, oraz zawiadamiając emeryta, z jakiego tytułu nastąpiło wyrównanie.

Wypłata wyrównań ma nastąpić — jak nas informują — w lutym lub w marcu br.

KALENDARZ I. K. C.

NABYĆ MOŻNA

W ODDZIELE

„ILUSTROWANEGO
KURJERA CODZIENNEGO”

LWÓW, KOPERNIKA 9.

5001

Małżeństwo i humor.

Magdalena Samozwaniec, popularna autorka świetnej satyry „Na ustach grzechu”, znęcającej się w tak niemilosierny sposób nad jeszcze popularniejszą Mniszchówną, wygłosiła w ubiegły piątek w sali Kasyna i Koła lit. art. pierwszy swój odczyt pt. „Małżeństwo i humor”. Opinia kobiety złośliwej i dowcipnej, jaką cieszy się Magdalena Samozwaniec, ściągnęła do sali Kasyna tłumy ciekawej publiczności. Przypuszczam, że najważniejszym motywem tej ciekawości było: Jak wygląda? Otóż ku uspokojeniu wielbicieli i wielbicieli popularnej autorki, a ku temu większemu zmartwieniu jej wrogów (jeśli ich ma we Lwowie) należy stwierdzić, że jest młoda, sympatyczna, wytwornie ubrana, że mówi swobodnie i zajmująco, i nie wygląda jak „Eliza Orzeszkowa lub Maria Curie Skłodowska”, że użyjemy jej własnych słów.

Chodzi jeszcze o to, co mówiła sympatyczna prelegentka.

Małżeństwo jest niewyczerpaną skarbnicą wszelakiego rodzaju humoru. Czerpało już z tej skarbnicy tylu dowcipnych ludzi, ale naszerzyło materiału starczy jeszcze na długo. Zwłaszcza nowoczesne małżeństwo jest niezwykle wdzięcznym tematem dla satyry. Prelegentka miała więc zadanie ułatwione. Wywiązała się też z niego z wdziękiem i finezją. Kierowała się przytem kurtuazją wobec mężczyzn i przypinała łatki nie tylko mężczyznom, ale również kobietom. W ten sposób żadna płeć nie czuła się pokrzywdzona dowcipnymi uwagami prelegentki, która używała sobie we wszystkim dowolności, raz kpiąc, to znów mówiąc poważnie, bawiąc się tematem, jak piłką rakietową.

Trudno streścić te zreczoną piankę żartobliwych uwag. Były one podane w lekkostrawnym sosie, czasem zaprawiane mocnym pieprzem. Szkoda tylko, że prelegentka nie dała rzeczy nowych. Bo większość tego, co odczytała, znana jest z jej fejtetonów, drukowanych w warszawskim „Świecie”. A publiczność lubi rzeczy nowe.

Za to jednak, co usłyszała nowego i starego, podziękowała publiczność prelegentce żywym oklaskami.

Kazimierz Bukowski.

Operacja przeprowadzona na zdrowym.

Oszustwa asekuracyjne berlińskiego lekarza. — Sprawa na podłożu seksualne.

(?) Z Berlina donoszą pod datą 12 b. m. Prokuratorja tutejsza wdrożyła dochodzenie karne przeciw berlińskiemu lekarzowi dr. Fischederowi oraz przeciw kupcowi Rudolfowi Heszce, którzy dopuścili się oszustwa na szkodę trzech Towarzystw asekuracyjnych.

Jak dotychczasowe śledztwo ustaliło, przybył Rudolf Heszky przed dwoma laty do dr. Fischedera jako pacjent. Między lekarzem a pacjentem wywiązała się następnie bliższa

zażyłość. Heszky zainteresował się podobno tak bardzo medycyną, że porzucił posadę kupiecką i pracował odąd jako asystent dr. Fischedera.

Dr. Fischeder namówił miał następnie Heszkiego, by zaasekurował się od wypadków, groźnych dla życia. Uczył to Heszky i zaasekurował się w trzech Towarzystwach na znaczne bardzo sumy.

Potem następowały operacyjne zabiegi lekarskie, które wykonywał na Heszce dr. Fischeder.

Pierwsza operacja odbyła się rzekomo po wypadku, kiedy to Heszky miał spaść z drabiny i uszkodził sobie podbrzusze. Po pierwszej operacji nastąpiła druga i po raz drugi trzeba było otwierać brzuch pacjentowi, ponieważ ukazał się wylew krwi. Trzecia operacja miała za tio jakieś uporezywe cierpienia żołądka. Ciało pacjenta wykazywało istotnie blizny po trzech operacjach.

Kiedy Heszky wystąpił wobec Towarzystw asekuracyjnych z pretensją o wypłatę premii, zaczęto podejrzewać, czy tu nie kryje się jakieś oszustwo. Heszky poddał się musiał badaniom specjalistów-ekspertów, których wybrały owe Towarzystwa asekuracyjne. Rezultatem tych badań było oświadczenie znawców-lekarzy, że dr. Fischeder przedsięwziął operacje na zdrowym człowieku.

Rozprawa w tym procesie będzie miała

Trucicielki przed sądem.

PIERWSZY DZIEŃ ROZPRAWY. — CZTERY OSKARŻONE. — MEŻOWIE I KREWNÍ GINĄ OD ARSZENIKU. — OBOJĘTNOŚĆ OSKARŻONYCH.

(xy) Onegdaj zaczął się przed sądem przysięgłych w Szolnoku na Węgrzech olbrzymi proces trucicielski, o którym donosiliśmy już w „Wiek Nowym”.

Przed sądem odpowiada 34 osób, w tem 31 kobiet i 3 mężczyzn za otrucie swoich mężów, rodziców lub krewnych w celu zagarnięcia spadku.

Czas trwania rozprawy obliczono na dwa miesiące. W ciągu śledztwa przeprowadzono ekshumację zwłok pięćdziesięciu osób. W 46 wypadkach stwierdzono, że zmarli zostali otruci arszenikiem.

Proces rozpoczął się przeprowadzeniem rozprawy przeciw pierwszym czterem kobietom, oskarżonym o morderstwo i nakłanianie do morderstwa. Pierwsza oskarżona, 44-letnia Róža Holyba, oskarżona jest o to, że w październiku 1924 roku otruciła arszenikiem swego męża. Druga oskarżona, 71-letnia Lydja Sebestjen, oskarżona jest o nakłanianie do morderstwa, trzecia oskarżona, 66-letnia Juljanna Lipska,

o potrójne morderstwo i dwukrotne nakłanianie do morderstwa, czwarta oskarżona, 50-letnia Marja Kóteles, o morderstwo dokonane na osobie swego męża.

Róža Holyba oświadczyła na swoje usprawiedliwienie, że mąż obchodził się z nią źle i był niezdolny do pracy. Truciznę dostała od położnej Ohli. Róža poślubiła swego męża już jako wdowa. Mąż jej Holyba był ojcem 8-ga dzieci, posiadał realność i domek w Cibakhaz. Majątek ten przepuścili wkrótce oboje. — Róža postanowiła usunąć swego męża ze świata. Kiedy Holyba zachorował raz, posłała go do doktora, a potem zaopatrzyła się w arszenik od siostry swojej, położnej Ohli. — Lekarz stwierdził chorobę i zapisał lekarstwo.

Alc wraz z pierwszą łyżką lekarstwa otrzymał od swojej czulej Róży sporą dawkę arszeniku i umarł.

Niesamowitą wprost postacią jest druga oskarżona, pani Juljanna Lipka. Ma ona na sumieniu 7 morderstw. Cztery dokonała sama, do trzech nakłaniała. Pierwszą ofiarą była jej matka, która posiadała kawałek ziemi z winnicą. Pewnego dnia Juljanna zaprosiła ją do siebie i uraczyła suta ucztą. Wzruszona tem przyjęciem,

zapisala Juljannie swój majątek i prze-



posmak wielkiej sensacji z tego jeszcze powodu, że wypadek ma podkład seksualny.

Heszky złożył w tej mierze zeznania, które całą sprawę przedstawiają w świetle bardzo jaskrawem.

niosła się do jej domu, ale umarła jeszcze tej samej nocy.

Drugą ofiarą był stryj jej Grzegorz Zsiros. Juljanna zaprosiła wuję i jego żonę do siebie i uraczyła książeczą ucztą. Rano następnego dnia Zsiros nie żył. W rok później zaprosiła Juljanna znowu żonę Zsirosa na ucztę z muzyką.

Nagle pani Zsiros pała na podłogę z okrzykiem bólesci i w przeciągu kilku sekund zakończyła życie.

Juljanna Lipka odziedziczyła po niej trzy morgi winnicy. Następną ofiarą był mąż Juljanny. Podała mu herbatę z rumem w wieczór Bożego Narodzenia, w której znajdował się arszenik.

Juljanna nie poprzestała jednak na tem. Zalażyła sobie tajną fabryczkę trucizny i sprzedawała ją sąsiadkom. Stwierdzono to w trzech wypadkach.

Opowiadają, że gdy po aresztowaniu prowadzili żandarini Juljanę Lipka do więzienia w Szolnoku, miała zawołać do przypatrujących się jej chłopów:

„Co się tak na mnie gapicie? Jestem kobiecym Rinaldo Rinaldini!”

Trzecią trucicielką jest Marja Kóteles, oskarżona o otrucie swego męża. Mąż obchodził się z nią bardzo źle. Udała się do Juljanny Lipka o pomoc. Juljanna dała jej flaszeczkę arszeniku, a gdy Marja bała się, zachęciła ją słowami: „Nie bój się, nawet stu lekarzy nie pozna, na co twój mąż umarł”.

Marja wysypała mężowi arszenik do wódki. Ponieważ dawka była za słaba, wysypała w trzy dni później silniejszą dawkę do zupy. W ten sposób uwolniła się od męża raz na zawsze.

Proces trucicielski wzbudził w Szolnoku, małym mieście, liczącym ledwie 40.000 mieszkańców, olbrzymie zainteresowanie.

O karty wstępu na salę rozpraw walczone już od tygodni.

Ciekawe jest, co opowiadają obrońcy o zachowaniu się oskarżonych kobiet. Jedyna Marja Kóteles okazuje lek przed karą. Lydja Olah jest bardzo spokojna i wierzy, że zostanie uwolniona. Juljanna Lipka nie zdaje sobie zupełnie sprawy z grozy swego położenia. Zapytuje nieustannie obrońcę:

„Kiedy będę mogła wrócić do domu, panie mecenasie? Do tymczasem zlicytuj mi cały mój majątek“.

I Holyba nie jest również przejęta grozą położenia.
Rozprawa trwa dalej.

Z SALI SĄDOWEJ.

Major-lekarz Dr. Urbanowicz skazany na 3 lata więzienia, degradację i wydalenie z wojska.

(K. D.) Na wstępie wczorajszego ostatniego dnia procesu obrońca adw. dr. Proch postawił szereg wniosków, które Trybunał po naradzie odrzucił. Około godziny 11-tej przed południem zamknięto postępowanie dowodowe.

Zabrał głos prokurator mjr. Urzędowski i w bardzo rzeczowym przemówieniu podniósł wszystkie momenta przemawiające za winą oskarżonego. Nadmieniał, że jak we wszystkich podobnych sprawach, tak i tu brak bezpośrednich dowodów winy, wskutek czego należy opierać się na poszlakach i domysłach.

Powołuje się prokurator na obciążające orzeczenie znawców, wskazuje na rolę pośredników (jak np. Kremnitzer), pobierających dolary i powodujących zwalnianie poborowych. Obszernie rozwodzi się nad dolarową gotówką znalezioną u oskarżonego, co do pochodzenia której szwagier oskarżonego dr. Lewitt nie potwierdził stanowiska obrony. Zeznanom żony oskarżonego prokurator nie wierzy.

Pieniądze znalezione w czasie rewizji pochodzą z łapówek pobieranych przez oskarżonego za zwolnienie 58 poborowych, objętych aktem oskarżenia. Mówca apeluje, by sędziowie zadali sobie pytanie, czy okoliczności przeprowadzone przez niego są wystarczające, by stwierdzić winę oskarżonego. Kwestję kary zostawia prokurator Trybunałowi.

Obronca adw. dr. Proch, nawiązując o braku dowodów winy, podnosi, że 14-dniowa rozprawa niechcąc nie wniosła i wręcz odciażyła oskarżonego.

Proces obecny jest dziełem anonimu, a następnie psychozy. Bez namacalnych dowodów, a na domniemaniach nie można człowieka skazywać. Dalej polemizuje obrońca ze znawcami i nadmieniał, że i oni również mylili się, jak np. w sprawie Bergmanna, Kleinwachsa i bhp. Pinkasa Soffera. Pietnuje mówca metody prowadzenia śledztwa, gdzie, jak twierdzi, zamykano świadków odwodowych, a zwalniano dowodowych.

Kończąc swe treściwe, spokojne i rzeczowe przemówienie — wyraża obrońca głęboką wiarę, że Trybunał, nie mając dowodów winy, nie wyda wyroku skazującego, który dla oskarżonego byłby jednoznaczny z wyrokiem śmierci.

Po obrońcy, korzystając z prawa ostatniego słowa, zabrał głos mjr. dr. Urbanowicz i zaatakował znawców, którzy wykluczyli możliwość jego omyłki odnośnie do schorzeń mózgowych. Nie wykazano mu gdzie, kiedy, kto i ile i za co mu dał. Ufa, że wyrok nie będzie oparty na podstawie domniemań. Nie poczuwając się do żadnej winy oskarżony oczekuje wyroku spokojnie.

Narada Trybunału trwała od godziny trzeciej popołudniu do godziny 6.20 wieczór. Wśród wielkiego napięcia uwagi przewodniczący pułk. Godowski ogłosił wyrok uznający mjra dra Urbanowicza winnym zbrodni łapownictwa i wydawania tendencyjnych orzeczeń w 22 wypadkach, a od 36 wypadków, objętych oskarżeniem mjra Urbanowicza uwolniono.

Na podstawie wspomnianego orzeczenia o winie, skazano dra Urbanowicza na 3 lata więzienia z wliczeniem aresztu śledczego, degradację i wydalenie z wojska. Dalej znalezione u niego pieniądze skonfiskowano na rzecz skarbu Państwa.

Motywy wyroku oparł Trybunał głównie na orzeczeniu znawców, na roli pośredników, którzy za dolary starali się o wysyłkę poborowych na oddział nerwowy, gdzie mjr. Urbanowicz zwalniał przysyłanych, wreszcie na znalezionej u oskarżonego gotówce, co do której szwagier dr. Lewitt obrony oskarżonego nie potwierdził.

Zeznania żony oskarżonego nie znalazły wiary u Trybunału.

Dr. Urbanowicz w czasie odczytywania wyroku zachował się z całym spokojem. Obrońca zgłosił zażalenie nieważności.

**FOTOGRAFICZNE
APARATY I PRZYBORY**
poleca NOWO OTWORZONA FIRMA
SCHERFF & SKORNY
Lwów, Sobieskiego 5. Tel. 35-04

Znów trójka rabusiów przed przysięgłymi.

(K. D.) Przed Trybunałem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciw 28-letniemu Marcinowi Hreczuchowi, 23-letniemu Mieczysławowi Jaremie i 24-letniemu Bolesławowi Niepsujowi, wszystkim z Dawidowa, oskarżonym o dokonanie napadów rabunkowych z bronią w ręku.

I tak w nocy z 12 na 13 września 1927 roku napadli obwinieni na dom Markusa Schnappa w Wołowie, p. Lwów. Jeden z nich dostał się na dach, wydarł kilka snopków słomy, a następnie przez strych wtargnął do sieni i otwartł drzwi swym kamratom. W mieszkaniu rewolwerami terroryzowali Schnappa z krzykiem: „dawaj żydzie dolary, bo śmierć!“. Oddali 8 strzałów, poczem zabrali weksle, biżuterję, gotówkę i towary ze sklepu. Zanim odeszli, nie pozwolili dzieciom Schnappa ani się poruszyć, grożąc im zastrzeleniem.

W nocy z 15 na 16 września odwiedzili Chanę Roth w Żyrardowie. Rozbili drzwi mieszkanie. Znowu terroryzowali Chanę

Różię i Breindę Roth, żądając wydania 500 dolarów.

Uchodząc zabrali 20 paczek tytoniu, 500 złotych z pod poduszki Rothowej i 40 zł. bilonu ze szuflady. Różia Roth wybiła okno i poczęła wołać: „ratunku“. Oprawcy zbiegli — strzelili kilkakrotnie na postrach.

W podobny sposób w nocy z 3 na 4 lipca 1927 r. w Dawidowie zrabowali Antoniemu Sawickiemu 10 zł., we wrześniu 1927 Janowi Majowcowi w Rudkowie gotówkę 500 złotych. W jesieni 1927 r. w Tolszczowie ks. Jana Słobodziana a w nocy z 7 na 8 września 1927 r. w Szolomyji ks. Jana Jaremkę usiłovali ograbować.

Marcin Hreczuch prócz tego w dniu 26-go sierpnia 1928 r. na osobie Bolesława Dudy dopuścił się zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała.

Wszyscy oskarżeni wypierają się winy. Świadkowie zeznają przeciw obciążaiaoo.

Proces potrwa parę dni.

RADOSNA NIESPODZIANKA

w czasie świąt Bożego Narodzenia dla uczującej rodziny — to stół przyozdobiony pięknem, świeżym i strawnym pieczywem. Jedynym zaś sposobem uzyskania takiego pieczywa jest użycie proszku do pieczywa „Rittera“ oraz cukru waniljowego „Rittera“ uznanych przez świat gospodyń jako niedościguione.

5006

Trybunałowi przewodniczy nadr. Angielski. Oskarża prok. dr. Mostowski.

Bronią adwokaci dr. Batycki, dr. Holender i sędzia dr. Ortyński.

Kradzieże i aresztowania we Lwowie.

(d.) Paula Dziewońska, zamieszkała przy ulicy Kadeckiej l. 2, zawiadomiła policję, że z piwnicy jej skradziono 20 flaszek wina, 15 flaszek soku różanego i 25 kg. jabłek.

Następnie wczoraj do aresztów policyjnych dostali się: Andrzej Tomasik za kradzież w rzeczywistości przy ulicy Janowskiej l. 68; Piotr Myszczyński (ul. Traugutta l. 9) za kradzież na szkodę Antoniego Gruszeckiego przy ul. Rahazy l. 5; Wacław Grzecki za kradzież z wystawy owocarni Klary Zwerling przy ul. Słowackiego l. 14; Ludwik Borko za kradzież 10 worków na szkodę Dymitra Kuroczki i gar derobę na szkodę Stanisława Końnickiego; Józef Wawrzyn za kradzież sera Annie Last w Rynku l. 12; oraz Władysław Seniuk za kradzież na szkodę Wolfa Katza w Rynku l. 17. —

Wreszcie za różne kradzieże zostali aresztowani: Stefan Traczuk, Stefan Hupało i Anna Bura ze Zniesienia, Stefan Repetiuk, Anna Semeniuk, Aleksander Klinowski ul. Szeptyckich l. 42), Iwan Neporadny z Sarnego, Irena Kałucka, lat 17, Paweł Cwyk z Kleparowa. Mojżesz Fuhrmna recte Chometa (ul. Pod Dębem l. 18), Piotr Tyndała, Abraham Schnitzler, Feliks Jakubowski, Jan Gołębiowski, lat 17, Stanisława Szakajło, oraz Koppel Hamer i Benjamin Tefer, zamieszkali przy ulicy Źródlanej l. 67.

Włamania we Lwowie.

(d.) Nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Edwarda Schrantza przy ul. Gazowej l. 14, z którego skradli dwa futra męskie, płaszcz damski selskinowy i kilka par spodni, wartości 3000 zł.

Z mieszkania adwokata dra Artura Tilla przy ulicy Piłsudskiego l. 4, włamywacze zabrali wiele różnych rzeczy, a z mieszkania Michała Bergmana, absolwenta filozofii przy ulicy Rappaporta l. 7 zabrali: dwa ubrania, parę spodni, sweter i trzewiki.

Aleksander Lewita Sokalski, zamieszkały przy ulicy Ochronek l. 7, doniósł do policji, że wieczorem do jego mieszkania dostał się nieznany sprawca, który skradł mu gramofon szafkowy, 38 płyt gramofonowych i rewolwer bębnowy.

Bronisław Lis zawiadomił policję, że w nocy jakiś złodziej przez strych włamał się do garażu w rzeczywistości przy ulicy Kochanowskiego l. 19 i na jego szkodę skradł dwa zegary automobilowe.

Wreszcie ofiarą włamywaczy padł magazyn blawatny Maksa Pistynera przy ulicy Tkackiej l. 29, sklep Rosenbauma i Heilmanna przy ulicy Słowackiego l. 18, oraz wystawa sklepowa Marjana Królińskiego przy ulicy Rutowskiego l. 7, a nadto barak kąpielowy na „Świtezi“ przy ulicy Isakowicza, z którego skradziono różne drobiazgi.

Kupuj towary krajowe

Jubileusz 40-lecia kapłaństwa.



(xy) W Stryju obchodził onegdaj jubileusz 47-lecia kapłaństwa i 25-lecia duszpasterstwa ks. prałat Cisko (nasza rycina), honorowy kanonik kapituły metropol. i dziekan dekanatu stryjskiego. Jubileusz ten zmienił się w spontaniczne uwielbienie stryjan dla ogólnie lubianego i szanowanego kapłana.

Niedzielne uroczystości.

Akademja ku czci Curie-Skłodowskiej. — Nowa czytelnia dla kobiet. — Dom Oświatowy na Persenkówce.

(d.) Staraniem Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i Stowarzyszenia Kobiet z wykształceniem akademickim w sali ratuszowej odbyła się uroczysta Akademja ku czci znakomitej uczonej polskiej, Marji Curie-Skłodowskiej, oraz celem propagandy budowy Instytutu radowego w Warszawie. W uroczystości tej wzięli udział: wojewoda hr. Gołuchowski z sekretarzem Kirchnerem, komisarz rządowy prof. dr. Nadolski z zastępcami swoimi prof. dr. Obmińskim i r. Frankowskim, rektor Uniwersytetu dr. Schram, rektor Politechniki dr. Weigel, imieniem Weterynarii prof. dr. Moraczewski, przedstawiciele świata lekarskiego i delegaci różnych instytucji, oraz związków. Przemówienia wygłosili: dr. Anna Eljaszówna i prof. dr. Stanisław Loria. Chór Związku nauczycieli szkół powszechnych odśpiewał hymn Rzeczypospolitej i „Polonez“ Moniuszki.

W gmachu T. S. L. przy ul. Czarnieckiego 1. 1 odbyło się poświęcenie nowej czytelnia dla kobiet Koła Pań T. S. L., połączone z uroczystą Akademją ku czci Elizy Orzeszkowej. Uroczystość zagała p. Nuzikowska, a odczyt o twórczości Orzeszkowej wygłosiła dr. Janina Królińska. Poświęcenia lokalu dokonał ks. Tyrankiewicz. Śpiewał chór lwowskiego Instytutu Muzycznego pod batutą prof. Adamczaka.

Popołudniu na Persenkówce w pobliżu Państwowego Zakładu obróbki drzewa odbyło się uroczyste poświęcenie Domu Oświatowego, założonego przez Tow. „Teatrów i Chórów Ludowych“. Aktu poświęcenia dokonał ks. Sokołowski, proboszcz parafii św.

Mikołaja, który wygłosił okolicznościowe przemówienie. Zespół artystyczny następnie odegrał obrazek sceniczny L. Rydla „Z dobrego serca“. Na uroczystości tej m. in. jawili się: wojewoda hr. Gołuchowski, gen. Popowicz i senator prof. Thullie.

Rozwiązane organizacje ukraińskie.

Wojewoda lwowski zarządził rozwiązanie stowarzyszenia pod nazwą „Pożarno - gimnastyczne towarzystwo Sokół“ w całym szeregu miejscowości Małopolski wschodniej z powodu utraty warunków prawnego istnienia tych stowarzyszeń, oraz z powodu przekroczenia statutowego zakresu działania.

W szczególności zarządzenie to dotyczy „Sokoła“ w Wierzbiażu, w Wiązowej w powie-

NA GWIAZDKĘ!

OBUIE męskie i **ŚNIEGOWCE „PEPEGE“** 5% niżej cennika fabr. — dla reklamy sprzedaje **DOM TOWAROWY „BERGERA“** Lwów — plac Trybunański I. 1. 4985

cie sokalskim, Hreweńcach, Mostach Wielkich i Żółkwi w pow. Żółkiewskim, Budkowie w pow. Bóbrka, oraz w Rudnie pow. lwowskiego, następnie w Kulawie pow. żółkiewskiego i Książpolu pow. dobromilskiego. Ponadto rozwiązane zostało stowarzyszenie „Czytelnia Proświty“ w Dzikowie Starym, pow. Lubaczów, oraz w Starym Samborze.

Ponure echo zbrodni.

Poświęcenie kościoła S. S. Felicjanek w Żółkwi.

Żółkiew, w grudniu.

Dnia 14 bm. odbyło się ponowne poświęcenie zamkniętego dotychczas kościoła SS. Felicjanek w Żółkwi, sprofanowanego przed miesiącem okrutną zbrodnią skrytobójczego morderstwa, popełnionego przez 19-letnią seminarzystkę, Olę Retkównę, na młodej 21-letniej Felicjance, S. Marji Prudencji Chrostelówny, odznaczającej się niezwykłą urodą dobrocią i pogodą umysłu w chwili gdy ona klęcząc na chórze, zanosiła błagalne modły do Pana Zastępów.

W klasztorze pozostawała śp. S. Prudencja dopiero od roku, ucząc na razie w seminarjum robót ręcznych, w oczekiwaniu nominacji na wniesione do Kuratorjum podanie, na posadę nauczycielską w miejscowej szkole żeńskiej SS. Felicjanek.

Niesłychana ta zbrodnia, popełniona przez zboczoną seksualnie seminarzystkę, na Boga ducha winnej zakonniczki, rozeszła się ponurem echem po całej okolicy i poruszyła do głębi opinie publiczną, wstrząsając nerwami tuł. mieszkańców, którzy po dziś dzień

z oburzeniem najwyższym wspominają tę, krew w żyłach mrozącą tragedję.

Akt poświęcenia kościoła, dokonany przez miejscowe duchowieństwo, rozpoczął się nabożeństwem o godz. 8 rano, poczem nastąpiła Msza św. z całodziennym wystawieniem Przenajsz. Sakramentu.

Zakończono uroczystość poświęcenie wspólną adoracją o godz. 6 wieczorem. Na nabożeństwie tem wygłosił czcigodny przeor konwentu OO. Dominikanów, ks. Konstanty Zukiewicz, kazanie dostosowane do nastroju chwili a piętnujące zarazem w dosadnych słowach upadek obyczajów czasów dzisiejszych oraz zbrodnicze instynkty, kielkujące u zdeprawowanych już w zaraniu życia jednostek pośród dorastającego pokolenia.

Na adorację wieczorną przybyły tłumy wiernych, których wprost pomieścić nie mogły mury, po brzegi wypełnionej świątyni, wskutek czego nawet część publiczności, w nabożeństwie końcowem uczestniczyła, stojąc poza obrebnem, na nowo poświęconego kościoła SS. Felicjanek.

Morderca z Düsseldorfu aresztowany?

(Od naszego korespondenta).

Praga, w grudniu.

(jr.) Na granicy czesko - niemieckiej w Chebie doszło onegdaj do sensacyjnego aresztowania niejakiego Józefa Mayera, przeciw któremu zgromadziło się tyle obciążających momentów i okoliczności, że zdaje się nie ulegać już wątpliwości, że jest on

długo poszukiwanym, tajemniczym mordercą z Düsseldorfu.

Mayer legitymował się podczas aresztowania papierami brata swego Jerzego, mieszkającego również w Düsseldorfie. Opis osoby słynnego mordercy, podany przez pozostałe przy życiu dwie jego ofiary zgadza się z wyglądem aresztowanego w zupełności. Gorączkowe śledztwo, które wszczęto natychmiast po schwytaniu mordercy, ustaliło narazie, że Mayer przebywał od 22 października stale poza domem i że, widocznie z obawy przed policją, odbywał on długie podróże **rowerem aż do Włoch i Austrii.**

Rowerem również przybył on do Chebu, gdzie zwrócił on na siebie uwagę swem dziwnym zachowaniem się w pewnej restauracji. Na widok policji chciał on ratować się skokiem z okna z 2 piętra w czem zdołano mu jednak przeszkodzić.

Punktem kulminacyjnym śledztwa była próba pisania, której poddano aresztowanego i której wynik

przyniósł pozytywny rezultat.

Mayer mianowicie napisał imię Gertruda — imię zamordowanej czteroletniej dziewczynki Gertrudy Allermann —

przez dwa „d“ a więc Gertrud, czyli w ten sam sposób, w który pisał morderca w zwanych swych listach do niołej i komunistycznego dziennika „Freiheit“.

Pismo Mayera nosi również pono wielkie cechy podobieństwa z pismem strasznego mordercy.

Podjezany jest znany również i w Pradze, gdzie pozostawał pod dozorem urzędu dla

przymusowych robót, który zatrudniał go jako palacza w praskich szpitalach, skąd jednak trzykrotnie uciekał.

Zapiera on na razie wszystkiemu i natychmiast po ukończeniu wstępnego śledztwa które trwało do późna w noc, twardo zasnął.

Policja czeska, połączyła się natychmiast telefonicznie z urzędem policyjnym w Düsseldorfie, skąd oczekuje się w poniedziałek przyjazdu

dyrektora policji.

Wiadomość o aresztowaniu Mayera, która wywołała w Pradze sensację, wzbudziła na miejscu w Chebie szalone wrażenie. Na ulicach miasta gromadziły się aż do późnej nocy tłumy publiczności, żywo komentując fakt aresztowania przypuszczalnego zbrodniarza.

Mimo pozornych podejrzeń i zacieśniających się coraz bardziej wokół osoby aresztowanego momentów obciążających, nie można rzecz jasna powiedzieć dziś jeszcze, czy policja jest na właściwym śladzie i czy nie zawiedzie on i tym razem, tak jak tyle innych, które zdawały się już tyle razy prowadzić z całą pewnością do celu. Nie pozostaje narazie nic innego, jak wyczekać potwierdzenia wszystkich momentów i okoliczności naprowadzonych w dotychczasowym śledztwie. co potrwa jednak jeszcze kilka najbliższych dni.

Walne Zgromadzenie

Związku Obrońców Lwowa.

(d.) W sali Izby Rzemieślniczej odbyło się Walne Zgromadzenie Związku Obrońców Lwowa, które zagaił ustępujący prezes dr. Przygodzki. Po złożeniu sprawozdań z czynności Zarządu na wniosek inż. Lisowskiego uchwalono Zarządowi absolutorjum. poczem załatwiono cały szereg spraw wewnętrznych Związku, oraz przeprowadzono wybory.

Do nowego zarządu wybrani zostali przez aklamację prezes: pułk. Karol Baczyński (wiceprezes Zw. Leg.), oraz wiceprezisi: L. Tychowski, A. Świeżawski, inż. K. Lisowski, sekretarz: L. Martyniak (przez aklamację), zast. sekr. M. Starzewski, skarbnik: L. Tarkowski, zast. skarbnika: A. Pankiewicz. Rada zawiadowcza: I. Amanówna, Fr. Borkowski, Al. Górski, inż. M. Krykiewicz, dr. Nowak - Przygodzki, M. Łapięka, dr. St. Ostrowski, A. Rzepecki, ks. T. Stronński, inż. A. Tomaszewski, Fr. Wadas, prof. T. Zalewski. Komisja rewizyjna: St. Kwiatkowski, inż. Wit. Sulimski, M. Gliwa. Zastępcy: inż. W. Dayczak, K. Szczuplakiewicz. Sąd polubowny: Mr K. Kosacz, prof. K. Bartel, dr. L. Węgrzynowski. Zastępcy: L. Rosjan, dr. Wł. Stojków.

ZAKŁAD TECHNICZNO - DENTYSTYCZNY

Władysława Goldbergera
Lwów, Sykstuska 15, mezanin, tel. 62-09. 47865

Polsko-rumuńska komisja graniczna we Lwowie.

Lwów, (PAT.) W poniedziałek przed południem w salach prezydium Magistratu rozpoczęły się obrady polsko - rumuńskiej mieszanej komisji granicznej. Komisja ta ma za zadanie wytyczenie granicy między obu państwami na mapie i w terenie, zaśnięcie granicy i pomiary. Prace te zostały już wykonane na całym prawie przebiegu granicy, za wyjątkiem 50 km. odcinka na Czeremoszu. Zakończenie konferencji nastąpi prawdopodobnie we środę 18 bm.

We wtorek, 17 bm. miasto podejmować będzie członków obu delegacji obiadem.

Członkowie obu delegacji w czasie swego pobytu we Lwowie złożyli wizyty panu wojewodzie Góluhowskiemu, dowódcy O. K. gen. Popowiczowi, komisarzowi Rządu Narodskiemu, oraz dyrektorowi robót publicznych inż. Blumowi.

BUDOWA INSTYTUTU RADOWEGO W WARSZAWIE

Warszawa. (AW.) Rozpoczęta niedawno budowa Instytutu radowego im. Marji Curie-Skłodowskiej postępuje szybko naprzód. Na uroczystość otwarcia, która odbędzie się prawdopodobnie na wiosnę, przybędzie do Warszawy p. Curie - Skłodowska, przyczem przeprowadzi w nowym Instytucie pierwsze doświadczenia naukowe.

HURAGAN NAJ NORWEGJA.

Kopenhaga. (AW) Według doniesień z Oslo, wczoraj nad Norwegją szalała silna burza z huraganem. Orkan wyrządził ogromne szkody. W wielu miejscach linia telefoniczna i telegraficzna zostały uszkodzone od uderzeń piorunów. W mieście Haugsund huragan rzucił wielki wóz na wystawę sklepu z porcelaną i wyrobami ceramicznymi. Szkody znaczne.

ZDERZENIE SIĘ PAROWCÓW.

Madryt. (AW) Podczas gęstej mgły najechał grecki parowiec „Hydra” w odległości 27 mil od portu Vigo na statek hiszpański „Antonio Garcia”. W rezultacie fatalnego zderzenia statek hiszpański zatonął w ciągu 7 minut. 4 marynarzy zostało zabitych, 3 ciężko rannych. 20 ludzi załogi zatopionego statku zabrał grecki parowiec.

Unieważnienie wyborów do Sejmu

w okręgu sandomierskim.

Warszawa. (AW.) Sąd Najwyższy ogłosił wczoraj szereg decyzji i orzeczeń w sprawie protestów wyborczych. Najważniejszą uchwałą jest orzeczenie, unieważniające wybory w okręgu sandomierskim nr. 22. Jest to pierwszy wypadek unieważnienia wyborów przez sąd. Najwyższy Sąd po rozpatrzeniu sprawy, uznał, że wybory w okręgu sandomierskim były dokonane niezgodnie z ustawą o ordyna-

cji wyborczej. W następstwie tego orzeczenia muszą myć — według ustawy — w tym okręgu rozpisane w ciągu najbliższych 14 dni nowe wybory. Czynnosc tę przeprowadzi Min. spr. wewnętrznych. W okręgu nr. 22 tracą mandaty Jan Smola i Jan Król (z „Wyzwolenia”), St. Włosiński i Wacław Łopacki (z P. P. S.) i Wład. Dobracki (ze Stronnictwa Chłopskiego).

Dzisiejsza konferencja na Zamku

będzie momentem przełomowym w sytuacji przesileniowej.

Warszawa. (j. — telef.) Po dwóch dniach ciszy nastąpi dziś prawdopodobnie moment zwrotny w sytuacji przesileniowej. Na godz. 11 rano zostali przez kancelarię cywilną Pana Prezydenta zaproszeni na Zamek wszyscy ci przedstawiciele klubów sejmowych, którzy już poprzednio odbyli rozmowy z P. Prezydentem, a mianowicie posłowie: Walery Ślawek (BB), Mieczysław Niedziałkowski (PPS), Michał Róg (Wyzwolenie), Roman Rybarski (Stronnictwo Narodowe), Jan Dąbski (Stronnictwo Chłopskie), Jan Dębski (Piast), Józef Chaciński (Chadecja), Adam Chadziński (N. P. R.), Julian Smulikowski (Fr. Rew. PPS.) i H. Rosmarin (Koło żyd.) Pierwotne natomiast wiadomości o zaproszeniu na konferencję również przedstawicieli kół gospodarczych, okazały się na razie nieaktualne.

Krązą również pogłoski, jakoby na konferencji miał być obecny p. premier Światalski lub ewentualnie min. Matuszewski.

Pogłoska o uczestnictwie w konferencji marsz. Piłsudskiego jest dość nieprawdopodobna. Konferencja ta nie będzie miała

charakteru poufnego,

jak dotychczasowe rozmowy P. Prezydenta z posłami. Oczekiwać należy, że kancelaria cywilna wyda o niej komunikat oficjalny.

Do dzisiejszej narady na Zamku przywiązuja sfery polityczne niezmierną wagę. Nie brak przypuszczeń, że

będzie to moment przełomowy.

Program konferencji nie jest znany, możliwe jednak jest, że p. Prezydent Rzpłtej odpowie oficjalnie na stanowisko zajęte przez przedstawicieli stronnictw opozycyjnych i przytoczy motywy, którymi kierować się będzie w formowaniu nowego rządu.

Po tej konferencji nastąpią ewentualne pozytywne decyzje co do składu osobowego przyszłego gabinetu.

Po otrzymaniu zaproszenia na dzisiejszą konferencję, przedstawiciele Centrolewu odbyli narady, celem ustalenia wspólnej taktyki działania, jednakże, jak slychać, w braku programu dzisiejszej narady na Zamku, konferencja nie dała pozytywnych rezultatów

Kto będzie premierem?

Warszawa. (j. — telef.) Dzisiejsza „Gazeta Warszawska” zastanawia się nad kandydatami do premierostwa i jako 3 prawdopodobnych kandydatów wymienia panów: Światalskiego, Prystora i Kwiatkowskiego. Pierwszy przemawiał w sobotę w tym tonie, który uniemożliwia w przyszłości współpracę z par-

lamentem. Pan Kwiatkowski w obozie sanacyjnym jest poniekąd „homo novus”. Najwięcej prawdopodobieństwa mogłaby mieć kandydatura p. Prystora, należącego do otoczenia Marsz. Piłsudskiego, długoletniego jego generalnego adjutanta i bezwzględnie zaufanego współpracownika.

List min. Matuszewskiego

do redakcji „Robotnika”.

Warszawa. (j. — telef.) W prasie opozycyjnej pojawił się w ostatnich czasach cały szereg pogłosek na temat nieporozumień, jakie istnieją w łonie „grupy pułkowników”. W odpowiedzi na jedną z takich pogłosek min. Ignacy Matuszewski wystosował do „Robotnika” list następującej treści: „We wczorajszym numerze „Robotnika” zechciała szan. redakcja zająć się moją osobą i ilustrując wiadomości prasowe, dotyczące moich przeszłych losów, zauważyła, że „w obozie pułkownikowskim — ilu pułkowników, tyle klik i mafijek”. Związanie mojego nazwiska z klikami i mafijkami zmusza mnie do zwrócenia się z prośbą, aby zechciał p. redaktor zamieścić kilka poniższych uwag.

Wszelkie pogłoski, dotyczące moich rzekomych „życzeń”, jak i prostowanie tych wiadomości przez kogokolwiek — odbywa się bez mej wiadomości i mego opowiadania. Musi to być zatem inwencja reporterów tych obozów politycznych, które wymyślają fakty po to, aby te przez siebie wyimaginowane fakty później dowolnie oświeatlać. Pozwałam sobie zapewnić Pana Redaktora publicznie, że nie tylko nie należę do żadnych klik i mafijek, ale wogóle nie wiem o ich istnieniu.

Skoro zaś interesuje szanowną redakcję moje obecne, czy przyszłe postępowanie — pozwolę sobie podać do jej wiadomości wyty-

czne, którymi się kieruję i kierować mam zamiar: Są to mianowicie proste zasady, wiążące każdego uczciwego człowieka, że nie wolno się uchylać w żadnej formie od współodpowiedzialności za pracę, w której brało się udział i że nie dezerteruje się z powierzonego posterunku w czasie walki.

Jeżeli zechce p. redaktor przy pomocy tych niezwykle prostych myśli zweryfikować wiadomości swoich reporterów — sądzę, iż uniknie Pan z łatwością pomieszczenia w swoim poczytnym piśmie nader niepewnych plotek”. Zaznaczyć należy, iż list min. Matuszewskiego jest zarazem odpowiedzią na pogłoski prasy opozycyjnej, według których min. Matuszewski zamierzał powrócić na dawne swoje stanowisko posła Rzpłtej w Budapeszcie.

ULICA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO W TEL-AWIW.

Warszawa. (AW) Federacja wychodźców polskich w Palestynie zgłosiła w Radzie m. miasta Tel-Awiw wniosek o nadanie jednej z ulic tego miasta nazwy „Ul. Piłsudskiego”.

Wniosek ten ma być demonstracją wielkości wychodźców polskich za ochronę, udzieloną przez generalnego konsula Rzpłtej w Jeruzolimie w czasie walk arabsko-żydowskich.

Bezsprzecznie uznała cała prasa zagraniczna, że film ten wykonany z takim rozmachem i kosztem, jakiego dotąd świat nie widział 47874

„Arka Noego“ WKRÓTCE „APOLLO“ -- „LEW“

Uchylenie wyroku w sprawie generała Kulińskiego.

Warszawa. (j. — telef.). Wczoraj Najwyższy Sąd wojskowy w Warszawie rozpatrywał sprawę generała dywizji w stanie spoczynku Mieczysława Kulińskiego, który wyrokiem wojkowego sądu okr. skazany był na 3 miesiące więzienia. Sąd okręgowy uznał generała Kulińskiego jako b. dowódcę O. K. w Krakowie winnym braku dozoru w stosunku do podwładnego mu oficera kapitana Remera, skutkiem czego tenże popełnił nadużycia, za co skazany był prawomocnym wyrokiem na dwa lata ciężkiego więzienia.

Gen. Kuliński został również uznany winnym nieprawego podjęcia 90 zł. z kasy korpusu, jako zwrot kosztów podróży generała do jego osiedla wojskowego.

Od tego wyroku wniósł gen. Kuliński zażalenie nieważności. Również prokurator odwołał się do wymiaru kary, żądając mianowicie wydalenia gen. Kulińskiego z woj-

ska. W rozprawie przed Sądem Najwyższym przewodniczył generał korpusu sądowego Krzeniński. Obrony podjął się adwokat Szurlej, który domagał się unieważnienia wyroku, zbijając jego zasadnienie.

W stosunku do zarzutu bezprawnego podjęcia 90 zł., obrońca wykazał brak wszelkich danych do oskarżenia, domagając się uchylenia w tym względzie wyroku.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok Sądu okr. co do uznania winy gen. Kulińskiego, iż w chęci zysku zabrał bezprawnie z kasy korpusu 90 zł. na podróż do Agatówki, w pozostałej zaś części zatwierdził orzeczenie, uznając winę gen. Kulińskiego, polegającą na braku dozoru w stosunku do kap. Remera. Uchyleno natomiast wymiar kary i w tym stanie rzeczy sprawę odesłano do sądu okr. do ponownego rozpatrzenia.

Oszczędnościowe leczenie w Kasach Chorych ulegnie zmianie.

Warszawa. (j. — telef.). Jak donosi „Express Poranny“ wczoraj ukazał się okólnik ministra pracy Prystora, umożliwiający lekarzom Kas Chorych odpowiednie leczenie pacjentów, bez względu na oszczędnościowe przepisy administracyjne. Odtąd lekarze będą odpowiedzialni jedynie przed lekarzem naczelnym za ordynowanie chorym lekarstw

i stosowanie systemu leczenia. Dotychczas lekarze krepowani byli w zapisywaniu lekarstw lub ordynowaniu zabiegów leczniczych przez czynniki administracyjne. Obecnie więc lampy kwarcowe, prześwietlanie, wysyłanie do zdrojowisk itd. zależne będzie jedynie od lekarzy.

Potworny żonobójca. Wstrząsająca zbrodnia w Łowiczu.

Warszawa. (j. — telef.). Wstrząsające wrażenie wywarła w Łowiczu dokonana tam przed kilku dniami zbrodnia. Mianowicie w ub. sobotę znaleziono w Łowiczu trupa młodej kobiety, jak ustalono 25-letniej Heleny Jackowskiej, zamieszkałej w jednej ze wsi pod Łowiczem. Sekcja zwłok wykazała fakt okrutnego morderstwa, przez przecięcie krtani i tchawicy aż do samego kregoslupa. Przed poderżnięciem gardła nożem ofiara była duszona szaleem, który pozostał na jej szyi. Obie dłonie miała kobieta pocięte, co dowodzi niezbi- cie, że brouila się niemal do ostatniej chwili.

Jak wykazało śledztwo, zbrodni dopuścił się mąż Heleny Józef Jackowski, który poślubił ją przed 5 miesiącami. Młody małżonek nie lubiał pracować i znany

był z tego, że stale uganiał się za dziewczynkami, co powodowało niezgodę małżeńską. Wkrótce po ślubie Jackowski zaczął zdradzać niebezpieczne objawy. Żona jego bała się być z nim pod jednym dachem, ponieważ bił on ją i katował.

Zabraniał on jej patrzeć na mężczyzn i mówić o nich. Zamordowana, która znosiła nieludzkie męki, z obawy przed zemstą młodziła i przed nikim się nie zwierzała.

W dniu krytycznym Jackowski zaproponował żonie spacer, w ciągu którego dokonał okrutnej zbrodni. Obok trupa podrzucił sfingowany list, pochodzący rzekomo od żony, w którym oświadcza ona zamiar popełnienia samobójstwa. Za zbrodniarzem, któremu udało się zbiec, rozpisano listy gończe.

Wykrycie olbrzymiej organizacji przemytu kokainy.

Warszawa. (j. — telef.). Z Genewy donoszą, że władze bazylijskie wykryły olbrzymią i szeroko rozgałęzioną organizację przemytu kokainy. Na trop tej organizacji częściowo zadowolonej w Genewie oraz w Genewie, Medjolanie. Bazylei a nawet w Kairze naprowadził władze szwajcarskie urzędnik tajnej policji kryminalnej z Egiptu, który z polecenia swoich władz prowadzi w Bazylei

poszukiwania za organizacją przemytniczą. W Genewie aresztowano 5 osób. Dokonano również licznych aresztowań w Genewie, Medjolanie oraz w Kairze. Chodzi tu o handel kokainą na szeroką skalę oraz o największą aferę przemytniczą, jaką zna Szwajcarya. Eksport kokainy ze Szwajcarii kierowany był nie tylko do krajów Europy zach., ale także do Polski, Rosji, Turcji oraz do Egiptu.

Straszna zbrodnia kupca.

Warszawa. (j. — telef.). W miejscowości Thridriver w Stanaeh Zjednoczonych kupiec Day

zamordował żonę i siedmioro dzieci, porzynając im gardła brzytwą, poczem sam popełnił samobójstwo.

Do zbrodni popchnęła go rozpacz, z powodu straty całego majątku w czasie krachu na giełdzie nowojorskiej.

Nadzwyczajne pociągi w okresie świąt.

Lwów. (PAT.) Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie komunikuje, że ze względu na oczekiwane zwiększenie się ruchu pasażerskiego w okresie świąt uruchomiony będzie z 21 na 22 grudnia i 23 na 24 grudnia br. nadzwyczajny pociąg pospieszny Nr. 907 z Warszawy do Lwowa oraz z powrotem ze Lwowa do Warszawy pociąg Nr. 908 w dn. 22 na 23 grudnia i z 26 na 27 grudnia br. Szczegółowy rozkład jazdy tych pociągów przewidziany jest w świątecznym rozkładzie jazdy, jakoteż w książkowym wydaniu księgarńi „Ruch“.

LWÓW — WOROCHTA.

Lwów. (PAT.) Dyrekcja kolei państw. we Lwowie donosi: Uruchomione z dniem 15 grudnia br. aż do 16 marca 1930 włącznie wprowadza się bieg wagonu bezpośredniego Lwów—Worochta celem udogodnienia przejazdu dla narciarzy. Wagon ten kursować będzie w dniu poprzedzające niedziele i święta rzym. kat. przy pociągu Nr. 327, który odjedzie ze Lwowa o godz. 23.20 a przyjeżdża do Worochty o o godz. 7.17. W powrotnej drodze odjedzie z Worochty jako pociąg Nr. 322 o godz. 19, przyjeżdżie do Lwowa o godz. 5.50.

JEZIERZANY — MIZOCZ.

Lwów. (PAT.) Dyrekcja kolei państw. we Lwowie donosi: Uruchomione z dniem 8 stycznia 1929 na linii Jezierzany — Mizocz dodatkowe pociągi towarowe z przewozem osób Nr. 5081 i 5090 wstrzymuje się w biegu z dniem 29 grudnia 1929 r.

Wywóz z Polski w listopadzie.

Warszawa. (j. — telef.). Główny Urząd Statystyczny dokonał już tymczasowych obliczeń wywozu z Polski w listopadzie br. Jak wynika z tego zestawienia eksport polski ulega obecnie niewielkim tylko wahaniom. W listopadzie wywieziono z Polski 2,071.179 tonn towarów, czyli o 179.632 tonn więcej, niż w październiku, przyczem wartość eksportu listopadowego wyniosła 256.135.000 złotych, a więc o 3,292.000 mniej, niż w październiku. — Zniżka ta istotnie bardzo nieznaczna (wynosi zaledwie 1.2 procent nie zaważy niemal na szali naszego bilansu handlowego).

Z ważniejszych zmian zaznaczyć należy wzrost wywozu artykułów spożywczych, a mianowicie roślin strączkowych o 3.1 miljon. złotych, cukru o 2.5 milj. złotych, zboża o 3.6 milj. zł. itd. Zmniejszył się natomiast wywóz trzody chlewnej o 5.5 milj. złotych, drzewa o 3.7 milj. złotych itd.

REWELACJE BIESIEDOWSKIEGO O G. P. U.

Paryż. (PAT.) Oprócz dziennika „Poslednia Nowosti“, który w dalszym ciągu regularnie drukuje pamiątki b. radcy poselstwa sowieckiego w Paryżu Biesiedowskiego wyjątki z tych pamiątek umieszczać zaczął od wczoraj dziennik „Matin“. Pierwszy artykuł w tem piśmie mówi o zamiarze G. P. U. wysadzenia w powietrze polskiego sztabu generalnego i trybun, na których zasiadał rząd polski z Marszałkiem Piłsudskim i Marszałkiem Fochem, oraz ciało dyplomatyczne w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika ks. Poniatowskiego na pl. Marszałka Piłsudskiego.

SKARGA ROZWODOWA POLI NEGRI.

Warszawa. (j. — telef.). Z Paryża donoszą, że skarga rozwodowa artystki filmowej Poli Negri przeciw jej małżonkowi księciu Mdivani została cofnięta. Małżonkowie, którzy zjawili się przed sędzią, oświadczyli z brającą szczerością, iż jeszcze nadal kochają się gorąco i z radością pojednają się.

Dziś nadzwyczaj. Premjera. Dramat ze świata podziemi, pełen napięcia i niespodzianek

KOPERNIK

20 akt.

Nieubłagana walka policji z mętami wielk. miasta. Walka o najpiękniejszą kobietę. —

OBŁAWA

20 akt.

MARYSIENKA

Detekt. gra George Bancroft, kusząco piękna uwodz. Ewelyn Brent, wodza band. Wil. Powell

Uzupełnia: Autentyczne zdjęcia z ostatn. Krwawych walk w Palestynie. 47880

Niezwykłe dzieje pięknej Klary

i tragedia jej rodziców.

Warszawa. (j. — telef.). O niezwykłej historii donoszą pisma warszawskie. W pewnym małym miasteczku na Wołyniu żył zamieszkały kupiec żydowski, który miał niezwykle piękną córkę, Klarę. Na horyzoncie jej życia zjawiał się pewien tanecznik z Łucka, który od pierwszego wejrzenia zakochał się w niej. Klara jednak nieczuła była na jego wyznania. Wówczas

zrozpaczony amant wrócił do Łucka i tam otrul się jodyną.

Po pewnym czasie przybył do miasteczka jakiś agent z Warszawy, który ujrzawszy Klarę, zaopiniował, że

może ona zrobić wielką karierę, jako artystka filmowa

i że powinna niezwłocznie udać się do jednej z wytwórni warszawskich. Rodzice Klary zgodzili się, aby się ona kształciła na artystkę i po skomunikowaniu się z wytwórnią „Sfinks” wysłali ją do Warszawy. W czasie podróży zajął się nią jakiś wytwórny pan, podający się za przedstawiciela General Motors, tak „gorliwie”, że oburzona panna przeniosła się do innego przedziału. Kiedy wysiadła z wagonu w Warszawie stwierdziła z przerażeniem, że padła ofiarą złodzieja, który ukradł

jej całą gotówkę. Wówczas

zdjęła z palca pierścień i dawszy go szoferowi taksówki, kazała się zawieźć do wytwórni „Sfinks”.

Tu rozpoczęła naukę i po pewnym czasie zaczęła się wybijać wśród adeptów sztuki filmowej. Po pewnym czasie zakochała się w młodym artyście Adolfie K. Zakochani postanowili zniknąć z Warszawy i pobrać się, co też się stało.

Zrozpaczeni rodzice zaczęli poszukiwać zaginioną, lecz bezskutecznie.

Matka Klary, dowiedziawszy się, że uciekła ona z artystą, dostała ataku sercowego i zmarła. Ojciec zapadł na chorobę nerwową i z powodu zaniedbania interesów, stracił cały majątek i stał się żebrakiem.

Nagle dowiedział się on, że córka jego przebywa w Katowicach. Niezwłocznie udał się tam i przekonał się, że

Klara przyjęła chrześcijaństwo i wyszła za mąż za swego ukochałego.

To podziało nań tak silnie, że wyszedłszy z mieszkania swej córki, padł trupem na miejscu.

Lekarz oskarżony o oszustwo.

(K. D.) Przed Trybunałem V. Senatu stanął wczoraj 24-letni lekarz dr. Henryk Jakób Silbermann, zamieszkały w Krasnobrodzie p. Zamość. Akt oskarżenia zarzuca mu zbrodnie oszustwa i sprzeniewierzenia na szkodę licznych firm lwowskich i zamiejscowych. I tak w dniu 15 listopada ub. r. na szkodę firmy „Leopold Haas i Synowie” wyłudził Silbermann dywan wart. 381 zł., za który nie zapłacił. W dniu 27 czerwca ub. r. pobrał we firmie Stanisława Cwenarskiego naczynie kuchenne wart. 350 zł., i z zobowiązania się nie uiszczył. Z końcem roku 1928 sprzeniewierzył na szkodę firmy „Bracia Brzezińscy” w Warszawie kwotę 50 dol.

W jesieni 1928 od Zygmunta Kornweitzza wziął na weksel garderobę wart. 735 zł., za którą nie zapłacił.

W jesieni 1928 r. wykiwał na 1980 zł. Al-

berta Kornblüta, który zremontował jego mieszkanie, a Szymona Zehngebota na 1400 zł. za instalację łazienki. W wrześniu 1928 od inż. Nagórskiego wziął na kredyt lampę wart. 197 zł. 55 gr. i spowodował wykonanie instalacji elektrycznej u siebie, za co nie zapłacił.

W jesieni 1928 r. nabrał Majera Grünera na 1480 zł., a instalatorów Norberta Koscha i Maurycego Mauna na 1706 zł. 73 gr.

W lipcu 1928 wziął w firmie Stanisława Barana mikroskop wart. 1132 zł. 80 gr. i nie zapłacił.

Prócz tego poszkodował dwie firmy księgarskie.

Oskarżony do winy nie przyznaje się, tłumacząc się trudnymi warunkami materialnymi.

Przewodniczy nadz. Tertil. Oskarża prok. Kuhn. Wyrok zapadnie dziś.

Wybuch benzyny.

Wskutek poparzeń 15-letni chłopak poniósł śmierć.

Drohobycz, w grudniu.

(hl.). Tragiczny wypadek miał miejsce 12 br. w Boryslawiu. Oto w mieszkaniu M. Ringla przy ul. Pańskiej znajdował się kilkultrowy zbiornik z benzyną. W mieszkaniu był 15-letni chłopak Jan Wysołycki, który praw-

dopodobnie wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spowodował okropny wybuch benzyny.

Nieszczęśliwiec doznał licznych poparzeń na całym ciele i przewieziony do szpitala powsz. w Drohobyczu zmarł wkrótce.

Machina piekielna w kościele.

Warszawa. (j. — telef.) Ogromne poruszenie wywołała w Zagrzebiu wiadomość o znalezieniu maszyny piekielnej w tamtejszej katedrze. Władze bezpieczeństwa widzą w tem związek z nabożeństwem, które miało się odbyć z okazji uroczystości urodzin króla Aleksandra. Władze przypuszczają, że istnieje łączność między przygotowywanym zamachem w kościele a bombami, znalezionymi na torze kolejowym Zagrzeb—Belgrad. Policja dokonała licznych aresztowań.

Niezwykły wyrok.

Sąd okręgowy w Czortkowie skazał w swoim czasie Włodzimierza Czołowskiego za szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych na karę 10 lat więzienia i 3.000 zł. grzywny. Czołowski wniósł zażalenie do Sądu Najwyższego, który zastosował niezwykłą zmianę. Zniżył mianowicie karę więzienia z 10 na 8 lat, podniósł jednak grzywnę do 50.400 zł., tj. niemal 17-krotnie. Jeżeli Czołowski nie nieści tej sumy, będzie musiał odsiedzieć pełnych 10 lat.

W KALEJDOSKOPIE.

Charakterystyczna konwencja handlowa.

(—) W tych dniach podpisana została w Paryżu między rządem polskim i francuskim dodatkowa konwencja handlowa. Jest ona pod pewnym względem niezmiernie dla nas charakterystyczna.

W konwencji tej rząd francuski ustanawia minimalne stawki przy imporcie polkich wędlin, fasoli, płodów ziemniaczanych, olei mineralnych i produktów naftowych. W zamian za to Polska, wedle ogłoszonego w tej sprawie komunikatu, wprowadziła do konwencji „postanowienia w sprawie przywozu z Francji likierów i koniaków w butelkach do wysokości kontyngentowej 4.500 hl. rocznie, oraz w sprawie butelkowania koniaków francuskich.

Więc za nasze wędliny, fasolę, przetwory naftowe itd. uzyskujemy tylko ulgę w sprowadzaniu likierów, których i tak mamy chyba w kraju za wiele! Dobrze, że na perfumy francuskie już mamy najniższe stawki celne, bo te likiery z perfumami są kaduczym świadectwem tego, co władze centralne za najpotrzebniejsze dla swych obywateli uważają.

Naturalnie nie Francja winna temu szczególnemu układowi. Ona chętnie posyłałaby nam swoją oliwę, owoce (głównie tak bardzo nam potrzebne pomarańcze i winogrona), gdyby nie mordercze cło, które przywóz tych rzeczy w szerszej mierze uniemożliwia.

Nie chodzi tu o krytykę naszej polityki celnej, na której ekonomiści zagraniczni nie zostawiają zdrowej nitki. Ale trudno nie przygwoździć faktu, że gdy Francja ułatwia sobie przywóz najwydatniejszych środków spożywczych, produktów naftowych itd., nasze władze główny nacisk kładą na to, aby nam — a przede wszystkim Warszawie — nie brakło zagranicznych likierów.

W sprawie Kolejowego Przysposobienia Wojskowego.

Wśród kolejarzy działa, jak wiadomo, Kolejowe Przysposobienie Wojskowe. Ostatnio minister Kühn wydał do wszystkich Dyrekcji kolejowych doniosły okólnik, w którym porusza zagadnienie stosunku zawodowych związków kolejarzy do tej organizacji. Minister zaznacza, że jeden ze Związków zawodowych zwrócił się do niego z zażaleniem, jakoby kolejarze zmuszeni byli do zapisywania się do Kolejowego Przysposobienia Wojskowego. Wobec tego minister z naciskiem podkreśla, że używanie wpływu służbowego na pracowników kolejowych w tym kierunku jest bezwzględnie niedopuszczalne.

Okólnik wyjaśnia, że Kolejowe Przysposobienie Wojskowe jest organizacją, w której winny grupować się tylko te elementy, które same odczuwają chęć wstąpienia w szeregi tej organizacji i zadowolone są z kształcenia się na obrońców państwa. Wartość Kolejowego Przysposobienia Wojskowego mierzy się jakością i wartością należących do niego kolejarzy, a nie ilością członków. Wszelki zatem przymus służbowy, idący w kierunku zapisywania się kolejarzy do tej organizacji, obniżyłby jej wartość, a jednocześnie chybiałby cel.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 17. grudnia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8'89 zł. przy spokojnej tendencji.

Wyniki wyborów

do Rad miejskich województwa śląskiego.

Katowice, 17 grudnia. (Pat.). Wyniki wyborów w Katowicach przedstawiają się następująco:

Lista 1 (BBS prorzadowa) 682 głosy — 1 mandat.

Lista Nr. 4 (Blok rzemieślniczy 573 głosy — 0 mandatów.

Listy Nr. 10, 11, 12, 13 i 14 (narod. Blok chrześc. gosp. 10.246 głosów — 12 mandatów. Razem blok prorzadowy uzyskał 11.511 głosów tj. 13 mandatów.

Polskie listy opozycyjne uzyskały: PPS. 2.458 głosów — 5 mandaty. Lista Nr. 5 Kustosz bez mandatu. Lista Nr. 7 NPR. 2871 gł. 3 mandaty. Lista Nr. 8 Ch. D. 12.501 głosów — 15 mandatów. Lista Nr. 15 komuniści 533 głosy bez mandatu. Razem Polacy uzyskali 30.633 głosy, tj. 57,27 procent głosów ważnych, zdobywając 34 mandaty. Jest to bezwzględna większość w radzie miejskiej.

Niemcy na jedną listę mieszczańską uzyskali 19.431 głosów, tj. 22 mandaty. Socjaliści niem. uzyskali 2.071 gł. 2 mandaty. Razem Niemcy uzyskali 21.502 głosy tj. 24 mandaty, czyli 40,41 procent głosów ważnych. Niemcy w poprzednich wyborach uzyskali 34 mandaty, tj. 53,97 procent głosów, stracili więc 10 mandatów.

Żydzi na listę Nr. 16 prorzadową uzyskali 1.341 głosów, tj. 2 mandaty. Ogółem więc blok prorzadowy uzyskał 15 mandatów.

Katowice. (Pat.). W Wodzisławiu z ogólnej liczby 18 mandatów Polacji uzyskują 13, 5 traca. 2. Obóz prorzadowy uzyskał 4 mandaty. NPR. 1, Ch. D. (grupa Korfantego) 8.

W Zorach na ogólną liczbę 24 mandaty Polacy uzyskali 15, Niemcy 9, w tem 2 mandaty niemieckich socjalistów, tracąc ogółem 2 mandaty. Obóz prorzadowy uzyskał 7 mandatów Ch. D. (grupa Korfantego) 4.

Katowice. (PAT.) Wyniki wyborów do rady miejskiej w Cieszynie na ogólną liczbę 36 mandatów Polacy zdobyli 20, Żydzi 4, Niemcy 12. W tem mandatów prorzadowych jest 20, na które składają się 14 mandatów polskich, 4 żydowskie i 2 niemieckie. Na listy opozycyjne składają się następujące mandaty: 10 niemieckich, 3 grupy Korfantego i 3 PPS.

Bielsko. (AW.) W wyniku wczorajszych wyborów do rady miejskiej w Bielsku lista polskiego zjednoczenia wyborczego uzyskała 6 mandatów, socjaliści polscy 3, niemieccy 7 mandatów niemiecko-społeczni 3, Żydzi 6, zjednoczenie niemieckie 11 mandatów. W porównaniu z ostatnimi wyborami Niemcy utracili 2 mandaty, na rzecz list polskich.

Warszawa. (PAT.). Wynik wyborów do rad miejskich województwa śląskiego z 11 miast. Ogólna ilość mandatów polskich 174 (62 proc.). Niemcy 92 mandaty (33 proc.), Żydzi 13 mandatów (4,66 proc.).

Grupa prorzadowa, Chrześc. nar. Zjednoczenie pracy i inne 100 mandatów (33,84 proc.), PPS. fr. rew. 1 mandat (0,35 proc.), Niemcy 2 mandaty (0,71 proc.), czyli wszyscy razem 116 mandatów (41,26 proc.).

Grupy opozycyjne: Chrz. demokracja 60

mandatów (21,54 proc.), NPR. 3 mandaty (1,07 proc.), PPS 10 mandatów (3,58 proc.), Niemcy 90 mandatów (32,25 proc.), to znaczy razem wszyscy 163 mandaty (58,44 proc.).

Wszyscy razem 279 mandatów.

Dla porównania podajemy wyniki wyborów do Rad miejskich z r. 1925 i 1926 z 11 miast województwa śląskiego.

Polacy 140 mandatów (50,1 pre.), Niemcy 126 mandatów (45,1 pre.), Żydzi 12 mandatów (4,6 pre.), listy mieszane 1 mandat (0,4 pre.), grupy prorzadowe polskie 42 mandaty (15,1 pre.), Żydzi 12 mandatów (4,3 pre.), razem 54 mandaty (19,4 pre.).

Grupy opozycyjne: Str. Nar. 4 mandaty (1,43 pre.), Chadeccja 68 mandatów (24,37 pre.) N. P. R. 7 mandatów (2,5 pre.), Piast 1 mandat (0,3 pre.), P. P. S. 12 mandatów (4,3 pre.), Niemcy 126 mandatów (45,16 pre.), razem 218 mandatów (78,6 pre.), niezdeklarowani politycznie: 7 mandatów, w tem 6 separatystów (2,5 pre.), wszystkich razem 279 mandatów.

Poznań. (PAT.) W dniu wczorajszym odbyły się wybory do sejmików powiatowych w powiatach pleszewskim, gostyńskim i strzelińskim. W powiecie pleszewskim na 20 mandatów, 10 mandatów otrzymał Piast, 8 mandatów N. P. R., 1 mandat chrześcijański rolnicy, 1 mandat PPS. W powiecie gostyńskim na 25 mandatów 14 mandatów otrzymał Piast, 11 mandatów N. P. R. prawica. W powiecie jarocińskim wybory odbędą się w dniu 22 bm. Z powiatu Strzelno województwo dotychczas nie otrzymało wyniku wyborów.

POŚWIĘCENIE SANATORJUM POCZTOWCÓW W ZAKOPANEM.

Zakopane. (AW.). Wobecności min. Boerner i wicemin. Dobrowolskiego i prezesa krak. dyr. poczt i tel. Dutczyńskiego i wielu innych dygnitarzy poświęcono wczoraj Sanatorium Pocztców w Zakopanem, przekształcone z dawnego pensjonatu „Sanato”, które pomieścić może 80 osób i urządzone jest podług najnowszych wymogów sanatoryjnych. Lekarzem sanatorium jest major dr Biruta Białynicki.

OTWARCIE NOWEGO MOSTU KOLEJOWEGO POD DEBLINEM.

Warszawa. (AW.). Dnia 18 bm. odbędzie się uroczyste poświęcenie i otwarcie mostu kolejowego pod Deblinem.

Kronika bieżąca.

18
GRUDNIA

SRODA

rz. kat.: Gracjana;
gr. kat.: 5 Sawy Char.

Temperatura w dniu 17. grudnia o godz. 8-mej rano: — 0°C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek: Księżniczka Chicago.

Sroda: Eros i Psyche.

Czwartek: Eros i Psyche.

TEATR MAŁY.

Wtorek i środa: Adwokat i róże (pożegn. wyst. W. Brydzińskiego).

Czwartek: Cuda w Lourdes (odezyt M. H. Szpyrkówny).

KINOTEATR.

APOLLO: Pod przegierzem hańb.

CHIMERA: Flirt bez hamulca.

CASINO: Zaginiony testament.

COLOSSEUM: Herszt bandy potępieńców, oraz: Rycerze ognia.

FATAMORGANA: Jej pieprzyk.

GRAZYNA: Miłość w przyrodzie.

KOPERNIK: Oblawa.

LEW: Serce ulicznicy.

LUNA: Szafir lady Rochester

MARYSIENKA: Oblawa.

OAZA: Jedna noc w Londynie

PALACE: Nowy Jork w nocy, oraz Pogrzeb dr. Reicha.

PAN: Noc miłości.

PASAŻ: Tom Mix w roli Hasana.

POLONJA: Tajemnica Variete.

PROMIEN: Ostatni rozkaz.

UCIECHA: Król przemysłowików.

STYLOWY: Następca tronu.

SALON MÓD „ANTONINA” WE LWOWIE

ul. Sienkiewicza 1, Hotel George'a
wielki wybór najnowszych fasonów kapeluszy po cenach bardzo niskich. 47766

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART.

na bieżący tydzień: W poniedziałek dnia 16-go grudnia 1929 wykład Anny Ludwiki Czernowej pt. „Rieca de Polonia. Trzy Korony Południa na skroniach Piastów”. — We czwartek dnia 19. grudnia 1929 Wieczór Prof. Stanisława Niewiadomskiego. Program: prelekcja Stan. Niewiadomskiego pt. „Posłannictwo krytyki muzycznej”. Pieśni z cyklu „Kurhanek Maryli” odśpiewają pp. Dr. Zofia Drexler-Pasławska i Tadeusz Szymonowicz, art. op. — Początek wieczorów o godz. 20-ej. Bilety do nabycia w Kancelarii Kasyna i Koła Lit. Art.

Król Pończoch

Żółkiewska 1. 4984 Sensacyjne ceny.

„EROS I PSYCHE” wspaniały dramat Jerzego Żuławskiego, zostanie wystawiony w Teatrze Wielkim w środę 18 bm. w odpowiedniej szacie dekoracyjnej i kostiumowej. Główne role spoczywają w rękach pp. Małanowiczówny, Guttnera i Stepowskiego.

TEATR LWOWSKI w Stanisławowie w czwartek 18 bm. w sali teatru Moniuszki. Publiczność stanisławowską czeka prawdziwa uczta artystyczna. Będzie nią jedyny występ znakomitego artysty teatru Narodowego W. Brydzińskiego (który pochodzi ze Stanisławowa i nie chce ominąć swego rodzinnego miasta) w pięknej roli adwokata, w nastrojowej komedji J. Szaniawskiego „Adwokat i róże”. Świetnemu artyście towarzyszy cały zespół lwowski z p. L. Barwińska na czele.

DZIŚ ZNIŻKI SĄ WAŻNE NA „KSIĘŻNICZKĘ CHICAGO”, piękną operetkę Kalmana. Dziś partję kobiecą tytułową śpiewa p. Kulczycka, w partji księcia występ znakomitego tenora warszawskiej operetki Wawrzekowicza.

DWA TANIE DNIE W TEATRZE MAŁYM z pożegnalnym występem znakomitego artysty teatru Narodowego W. Brydzińskiego w subtelnej komedji J. Szaniawskiego pt.: „Adwokat i róże”, odbędą się dziś, we wtorek, 17 i środa 18 bm.

DNI ZNIŻKOWE W TEATRZE REWJI „GONG”. Do czwartku ostatnie trzy dni rewji „Gong Jazz” po cenach całkiem niższych. — W piątek premiera rewji pt.: „Lwów w nocy”.

ZWIĄZOK TEATRÓW LUDOWYCH W WARSZAWIE zorganizował 8-mio miesięczny kurs korespondencyjny dla kierowników i reżyserów teatrów ludowych. Kurs ten ze zrozumiętych przyczyn wzbudził u miłośników sceny wielkie zainteresowanie. Program kursu obejmuje wszelkie przedmioty z zakresu teatrologji. Wykłady prowadzone przez wybitnych znawców literackich i artystycznych dają bogaty materiał teoretyczny i praktyczny, każdy komu dobrze sceny ludowej leży na sercu, a przedewszystkiem wszyscy kierownicy i reżyserzy teatrów amatorskich powinni korzystać z wymienionego kursu. Opłata za wykłady wynosi miesięcznie 6 zł. — Informacje i zapisy przyjmuje

Na święta!

WYBORNE WĘDLINY, jak szynki, kielbasy, salcesony, ozory, oraz wyrąb mięsa — u firmy

Teodor Piawka
Lwów, ulica Rуска 16 telefon 59-74.

Związek Teatrów Ludowych, Warszawa, ul. Tamka 1. — Tel. 238—58. P. K. O. 3464.

GŁOŚNA Autorka M. H. Szpyrkówna przybywa do Lwowa. Po powrocie z miejsc głosiących cudami we Francji z Lourdes, wygłosi odczyt o swych wrażeniach w teatrze Małym w czwartek 19 bm. o g. 7:30 wiecz.

BYLI WYCHOWAŃCY UNIWEITYTU I POLITECHNIKI W ZURYCHU prośeni są o nadesłanie swych adresów z okazji projektowanego w najbliższym czasie zjazdu i w celu zebrania życiorysów na jubileusz politechniki i uniwersytetu. Adres: prof. Tadeusz Wojno, Warszawa, Politechnika.

WENTA ŚWIĄTECZNA. Staraniem Towarzystwa Miłosierdzia pod godłem „Opatrność” odbędzie się dnia 22 grudnia br. o godzinie 4-tej popołudniu na dochód „Domu Pracy” w sali Gieldy, gmach Izby handlowej i przemysłowej przy ul. Akademickiej 17. Doroczna Wielka Wenta Świąteczna. Do wygrania: zwierzyzna, drób, artykuły żywności itp. Wstęp na salę 50 gr. Cena losu 25 gr. W czasie wenty przegrywać będzie orkiestra.

LIGA OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ. Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie zwraca się niniejszym z powodu zamknięcia rachunków do wszystkich Komitetów Powiatowych LOPP, Kół miejscowych LOPP, Kół szkolnych LOPP, zależnych wprost od Komitetu, jakoteż do osób, wpłacających składki członkowskie w Komitecie Wojewódzkim, o łaskawe przekazywanie odnośnych kwot tytułem składek, jakoteż datków i ofiar za rok 1929 do Komitetu Wojewódzkiego LOPP. (Lwów, Województwo I. p.) w jak najbliższym terminie, celem ułatwienia Komitetowi sporządzenia odpowiednich rozrachunków i zamknięcia wpływów kasowych.

STOW. „SKAŁA” uczciło 140-tą rocznicę pierwszego zjazdu miast polskich pod wodzą prezydenta Warszawy, wiceprez. Jana Dekerta, uroczystym wieczorem, który zgromadził w sali stowarzyszenia niezwykle liczną publiczność. Wieczór rozpoczął się odczytem red. Henryka Cepnika, który naszkicowawszy w głównym zarysie historię stanu mieszczańskiego w Polsce, przedstawił następnie znaczenie Dekerta w walce o prawa mieszczań, a na zakończenie scharakteryzował obecne położenie miast i ludności miejskiej. Odczyt nagrodzono hucznymi oklaskami. Następnie chór „Syrena” pod batutą dyr. Rangla odśpiewał trzy pieśni, których doskonale wykonanie wywołało burzę oklasków, a p. Panina Bielecka wygłosiła z przejęciem i prawdziwą precyzją artystyczną piękny utwór Ancezyca „Tyrteusz”, zdobywając sobie szczerze uznanie publiczności w formie długotrwałych oklasków. Na zakończenie zespół Teatru i Chór ludowego z Zamarstynowa odegrał „Dziesiąty pawilon” Staszczyka. Całość wypadła ze wszelkich miar udatnie, a z wykonawców wyróżnili się swą grą pp. Fiołkówna i Bos, który był jednocześnie reżyserem sztuki. Wieczór wywarł na publiczności jak najlepsze wrażenie i był pięknym hołdem, złożonym przez „Skalę” pamięci pierwszego bojownika o prawa mieszczańskie.

MOTYL W ZIMIE. Zaprodukowano nam żywego motyla, który wczoraj w południe wpadł przez otwarte okno do biur Zakładu odkażania telefonów „Nerolit”. Nieoczekiwanie o tej porze gość wywołał wśród personelu, zwłaszcza wśród pań, żywą radość.

POLSKIE TOW. POLITECHNICZNE zawiadamić swych członków, że we środę dnia 18 bm. wygłosi w lokalu Towarzystwa ulica Zimorowicza 9 p. dr. inż. Tomasz Kluz, referent Wydziału Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Komunikacji w Warszawie odczyt p. t.: „Najnowsze drogi powietrzne w Europie i zamierzona budowa tras powietrznych komunikacji lotniczej dla lotów nocnych w Polsce”. Początek punktualnie o godz. 18.30. Goście mile widziani.

(d.) NARZECZONY, KTÓRY BIJE. Wczoraj Stefanja Rogolówna, zamieszkała przy ul. św. Józefa 1. 7, oskarżyła w policji swego narzeczonego, Stanisława Klimowicza, zamieszkałego w Sygniówce Małej 1. 44. W szczególności Klimowicz, gdy Rogolówna

przyszła do niego po pieniądze na utrzymanie, pobił ją dotkliwie, skopał nogami po całym ciele, a w dodatku nożem skaleczył jej dłoń prawej ręki.

(d.) WYJAŚNIENIE. W sprawie kradzieży na folwarku p. Hoszowskiego w Ostrowie, którą popełnił niejaki Michał Such, prosi nas Józef Rybka, zamieszkały na Starym Rynku 1. 13, o zaznaczenie, że Sucha znał tylko ze szkoły kursów samochodowych, że w Ostrowie z Suchem nie był i żadnych rzeczy z karabinkiem nie ukrywał w domku obok stacji kolejowej w Gajach. Such po dokonanej kradzieży zjawił się we Lwowie i u Rybki pożyczył 5 zł., zostawiając u niego na zastaw swoje rzeczy, a że te właśnie pochodziły z kradzieży, o tem wcale nie wiedział. Policja zostawione rzeczy zabrała i Rybkę przytrzymała, a sędza śledczy po przesłuchaniu natychmiast go wypuścił jako niewinnego.

(d.) OSOBISTE PORACHUNKI. Józef Zięba, zamieszkały przy Drodze Sichowskiej doniósł wczoraj do policji, że Ludwika Śnieżek w chwili, gdy on przechodził ulicą, napadła na niego. Trzymając siekierę w ręku, groziła mu zabiciem. — W stajni Państw. Zakładu obróbki drzewa za rogatką stryjską na Oleksie Kosaniaka napadli Onufry i Hryńko Leluchowie, którzy pobili go po głowie i całym ciele jakimś tępym narzędziem.

(d.) KRADZIEŻ SZMINEK. Ubiegłej soboty Rudolf Jasunek, zamieszkały przy ul. Kraszewskiego 1. 23, zajęty w zakładzie perfumeryjnym J. Chamysza przy ul. Sykstuskiej 1. 2, transportował do sklepu wiezione na wózku pudła ze szminkami. Gdy wózek zajeżdżał przed sklep, jakiś złodziej skorzystał z nieuwagi Jasunka i skradł jedno pudło zawierające 108 tuzinów szminek, wartości około 800 zł. Sprawą tą zajęła się policja, a Jasunek może stracić posadę, to też apeluje do odpowiedniego złodzieja, aby odesłał on skradzione szminki.

(d.) WYPADEK Z KONIEM. Na podwórzu realności przy ul. Tkackiej 1. 14 wczoraj przez nieuwagę właściciela wpadł koń do głębokiej na trzy metry jamy. Pod koniem załamały się deski, które jama była przykryta. Konia wydobyła stamtąd zawezwana straż pożarna.

Specjalność: MEBLE białe lakierowane wszelkiego rodzaju poleca firma „LAKME”, Lwów, ul. Kołłątaja 6 i Piłsudskiego 21. Telefon 41—00. 5012

(d.) CZYJA BIŻUTERJA? Wydział śledczy policji państwowej we Lwowie zakwestjonował podejrzanego pochodzenia: zegarek złoty, męski, kryty, marki „Ancere”, zegarek srebrny z wisiorkiem, zegarek niklowy marki „Longines”, zegarek męski marki „A. Morer Cie”, sygnet z czerwonym kamieniem, obrączkę złotą z monogramem „H. W. 21. IV. 1929”. Dalej zakwestjonowano broszkę złotą w kształcie sztabki, końce zakręcone, cała broszka wysadzana brylancikami małymi w platynie, po środku dwa duże brylanty. Broszka ta prawdopodobnie była zgubiona. Interesowane osoby przedmioty powyższe wspomniane mogą rozpoznawać w wydziale śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 30, drzwi nr. 5 i nr. 6.

(d.) ARESZTOWANIA. Policja wczoraj aresztowała: Julję Borys (ul. Piesza 2), Marję Hawrylak, Zofję Zajac i Stanisławę Wargę, prostytutki, za waleśanie się po ulicach zakazanych; Józefa Łukowskiego (ul. Rappaporta 17) za uchylanie się od dozoru policyjnego; Michalinę Kuśnierz, liczącą 18 lat, za uprawianie krytego nierządu w mieszkaniu Leizora Storchy przy ul. Wołyńskiej 31; Parańkę Worotniak, Michała Buczkę i Katarzynę Wiñarską za włóczęgostwo; Olę Iwanów, prostytutkę (ul. Szumlańskich 5) ze względów sanitarnych; Zofję Kopko i Anastazję Senega (ul. Żółkiewska 20) za uprawianie krytego nierządu; Ilka Wolonieckiego, robotnika, lat 25, za przejazd pociągiem kolejowym bez biletu; Jana Bednarza z Aleksandrowa, za oszustwo; Stefana Kosowskiego (ul. Listopada 56) i Piotra Łuśkiewicza (ul. Kadecka 10) szewców, za gwałt publiczny na osobie posturkowanego; Włodzimierza Kirscha (ul. Kor-

deckiego 47) za sprzeniewierzenie kwoty 85 zł. na szkodę Karola Brania przy ul. Jagiełłońskiej 12; Józefa Różyckiego (ul. Panieńska 26) za opilstwo i pobicie Jana Stawarskiego z Zamarstynowa; oraz Juliana Michalskiego ze Zniesienia i Wincentego Pałysa (ul. Paulinów 52) za opilstwo i wywołanie awantury.

(d.) KRADZIEŻE KIESZONKOWE. Za kradzież 200 zł. z kieszeni Jana Wertaleckiego, zam. przy ul. Żółkiewskiej 74, policja aresztowała prostytutki: Marję Piekut z Kleparowa i Annę Fleszarską, zam. przy ul. Żółkiewskiej 95. — W restauracji Tennenbauma przy ul. Gródeckiej 38 z kieszeni Jana Tusiewicza, mechanika, mieszk. przy ul. Ancewskich 3, skradziono pugilares, zawierający 90 zł.

(d.) BLATNICY. Za skupywanie rzeczy, pochodzących z kradzieży, policja aresztowała: P. Posnera, lat 32 (ul. Gazowa 6), Salkę Schuster (ul. Gazowa 6), Rózię Ratner, prostytutkę (ul. Żródlana 18) i Marję Chmielewską, handlarke starzyzną (ul. Pełtówna Boczna 2). Wszyscy wymienieni byli już kilkakrotnie karani za blatnictwo.

(d.) ODWDZIĘCZYŁA SIĘ. W realności przy ul. Słonecznej 11 mieszka Józefa Jaśniuk, która onegdaj przyjęła na nocleg pewną kobietę nieznanego nazwiska. Kobieta ta skorzystała ze sposobności i na jej szkodę skradła garderobę wartości 530 zł.

(d.) CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH? W dniach od 10 do 13 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wóleckiej 4, są do odebrania: dwie torebki, klucz, atlas i rysunek, parasolka, pierścioneł, kawałek sukna, laska, puszka, dwa pugilaresy, rękawiczki, klucz i pugilares, parasol, blok, sezyoryk, pończocha, bucik, gramatyka, kawał materji i pugilares.



FEMY najnowszy wynalazek w dziedzinie — — — kosmetyki — — —
FEMY Krem usuwa włosy bez golenia pod pachami, na szyi, rękach i nogach.
FEMY Krem nie drażni skóry, nie wywołuje zaczerwienienia i jest przyjemny w użyciu. — —
 Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeriach. — Prosimy zwrócić uwagę na markę ochronną „AMIS”, gdyż tylko za krem z marką „AMIS” gwarantujemy. Główny skład na Małop.: **K. A. Miklaszewski** Kraków, Plac Dominikański 1. 4974

Do P. T. Prenumeratorów!

Zawiadamy, że już rozpoczęliśmy wstrzymywać wysyłkę dziennika tym P. T. Prenumeratorom zamiejscowym którzy dotąd nie uiścili przedpłaty za Grudzień 1929.

Ponowną wysyłkę pisma rozpoczniemy tylko po otrzymaniu powyższej prenumeraty.

Zwracamy przy tem uwagę, że pieniądze przekazywane czekiem P. K. O. dochodzą nas dopiero najmniej po tygodniu od dnia nadania.

Z sali koncertowej.

„Tryjesteński Kwartet Smyczkowy”
Nie zapomnę radości, z jaką przed paru laty powitaliśmy pierwszy we Lwowie występ „Tryjesteńczyków”.

Zestawienie ich z kwartetem „Rose’go” i z „Drezdeńczykami” wypadło dla tryjesteńczyków nad wszelki wyraz korzystnie. My, którzy nie stworzyliśmy po za przelotnie trwającym triem (Michałowski, Barcewicz i Wierzbilowicz) żadnego zespołu kameralnego, musimy na każdy taki zespół patrzeć — po za innemi uczuciami — z pewnym radośnym podziwem. Nie więc dziwnego, że cieszyło nas zjawienie się na horyzencie sztuki — sztuki najwyższej — nowego „kwartetu smyczkowego”.

W piątek dnia 13 grudnia 1929 mieliśmy ich usłyszeć znowu. „D-dur kwartet smyczkowy, Nr. 18” W Am. Mozart’a, niemieszczony na pierwszym miejscu w programie nie „przemówił” do niezbyt licznie zgromadzonej publiczności, a nawet zbyt oschle i z pewną rubaszością rozpoczęły „Menuetto” zdziwił i zaniepokoił. „Adagio”, niezaprzeczenie b. piękne oraz „Allegro” pozostały poza sferą wzruszeń.

„Kwartet smyczkowy C-moll, op. 18 Nr. 4” L. v. Beethoven’a, którego naogół obojętnie słuchać nie może nikt, choćby „najwspółczesniejszą” nastawioną psychicznie słuchacz, był conajmniej... niespodzianką. Niespodzianką przykrą. Już pierwsza „Allegro” ma non tanto” nie posiadało w sobie nic ze stylu betowenowskiego — odegrane zaledwie „bezbłędnie”. O lekkości, żartobliwości, powiechności części drugiej — nie było mowy. Ale tu kres wszelkich przewidywań. „Menuetto” rozpoczęte w tempie istotnie zawrotnem, zacierającym wszelki charakter wytworności i smaku było czemś tak niezrozumiałem, iż nawet nasza stale rozbijająca oklaskami na oboje sobie części kwartetów czy sonat — publiczność zamilkła. „Allegro” przeszło bez lepszych rezultatów — z pozacieraniami, pogubionemi tematami.

Doszukiwanie się przyczyn tej artystycznej katastrofy — tak ją śmiem nazwać — w „rewizji temp” — a może „modernizowaniu” starszych arcydzieł — przypominając owo niesmaczne rozpanoszenie się w innej dziedzinie sztuki „marynarki” (Szekspir, Molière i inni) — żadną nam nie będzie osłoda. Przeciwnie.

Odegrany po pauzie A. Dvorzak nie mógł już naprawić zła, iak również chętnie dorzucił dwa naddatki.

Jeśli publiczność lwowska ma dobrą pamięć — nie zechce zapewne w przyszłości zetknąć się z umieszczonymi na afiszu „Tryjesteńczyków” klasykami.

To co powiedziano wyżej zwaśnia od oceny pojedynczych członków zespołu — nie mam bowiem prawa winić któregoś za błędy całości.

Uczestniczyli pp. Augusto Jankovic — I skrzypec, Giuseppe Viezzoli — II skrzypec, Manio Dodovich — altówka (b. piękna o niezwykle śniewnym tonie), Dino Baraldi — wiolonczela.

Czesław Krzyżanowski.

Zjazd harcerstwa polskiego

(—) Na 28 i 29 grudnia br. zapowiedziany jest w Warszawie walny zjazd Związku Harcerstwa Polskiego (ZHP), który ma powziąć kilka ważnych uchwał, a nawet przynieść zasadniczą reorganizację Związku. Między innymi poruszone będą na zjeździe sprawy następujące: stosunek ZHP. do władz państwowych, harcerstwo a religja i sprawa podziału Z. H. P. na osobną organizację żeńską i osobną męską. Mianowicie harcerki chcą stworzyć osobną organizację pod nazwą „Związek Polskich Harcererek”. Czy podział ten wpłynie dodatnio na całość Związku, należy się nad tem zastanowić poważnie.

SPRAWY GOSPODARCZE

OKNA WYSTAWOWE w okresie przedświątecznym powinny być udekorowane przedewszystkiem towarami krajowymi. — Liga Samowystarczalności Gospod., chcąc wzmoczyć popyt na towary krajowe w okresie przedświątecznym, postanowiła przyznać tym sklepom warszawskim, które w czasie od 18 do 24 grudnia, najefektywniej przyozdobią witryny swych sklepów towarami krajowymi, dyplomy uznania. Celem dekoracji powinno być przez umiętne urządzenie witryny, zachęcenie klienta do nabywania towarów krajowych. Wszystkie firmy, które zechcą ubiegać się o zaszczytne wyróżnienie, proszone są o zgłoszenie pisemnie swego udziału pod adresem: Zarząd Centralny LSG., Hoża 74. Udział bezpłatny.

W GOSPODARSTWIE często mamy do czynienia z różnemi resztkami, które nie wiedząc jak je wykorzystać, wyrzucamy do śmietnika. A moglibyśmy mieć z nich jeszcze duży pożytek. Te napozór bezużyteczne strzępki, szkło, papier, itp. dla całego kraju stanowią wiele milionów, a w pojedynczem gospodarstwie złotych.

Wszyscy pragnący wprowadzić szereg oszczędności do swego gospodarstwa powinni nabyć książeczkę „Życia Praktycznego”, „Nie wyrzucaj odpadków” inż. J. Lenca.

KONSOLIDACJA RUCHU SPÓŁDZIELCZEGO W MAŁOPOLSCE. Jako znamienny objaw postępującej naprzód racjonalizacji naszego życia gospodarczego, zanotować mo-

żemy fakt, że w dniach najbliższych, bo 17 b. m., odbędzie się we Lwowie połączenie Patronatu Spółdzielni Rolniczych, skupiającego znane powszechnie Kasy Stefczyka i spółdzielnie mleczarskie, ze Związkiem Rewizyjnym Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, grupującym spółdzielnie rolniczo - handlowe.

Nowy związek rewizyjny, który zachowuje nazwę najsilniejszej i najstarszej organizacji spółdzielczości rolniczej w Małopolsce t. j. Patronatu Spółdzielni Rolniczych będzie obecnie reprezentował i obejmował swą działalnością: Kas Stefczyka 1125 z 240 tysięcy członków, Spółdzielni mleczarskich 255 z 70.000 członków, Spółdz. rolniczo-handl. 113 z 50.000 członków. Razem spółdzielni 1493 z 360.000 członków.

Okoliczność, że wszystkie typy spółdzielni rolniczych, znajdują się odąd w jednej organizacji i pod jednym kierownictwem, przyczyni się niechybnie do dalszego usprawnienia pracy spółdzielczej i jest ważnym krokiem naprzód na drodze do odbudowy gospodarstwa naszej wsi, w której spółdzielczość zajmuje — jak tego dowodzą dotychczasowe wyniki — coraz poważniejsze stanowisko.

PROTESTY WEKSŁOWE W BANKU POLSKIM. Odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim wyniósł w listopadzie r. b. 5 proc., podczas gdy w październiku r. b. 4.71 proc. Świadczy to o dalszem pogorszeniu się sytuacji na rynku pieniężnym.

Sport.

NALEŻAŁOBY UJEDNOSTAJNIĆ POGLĄDY.

Jak wiadomo, drużyna hokejowa Pogoni wyjechała do Wiednia, celem rozegrania zawodów towarzyskich z Pötzleisdorfer E. V., Wiener E. V. następnie w Opawie i Budapeszcie.

Jutro wyjeżdża również za granicę drużyna hokejowa Legji.

Polski Związek Hokejowy w Warszawie, chcąc by wyjeżdżające polskie drużyny hokejowe, jako tako zagranicą się reprezentowały — polecił im prosto, by wzmocniły swe składy graczami innych klubów lwowskich względnie warszawskich.

Wiemy wszyscy, że za parę dni wyjechać ma piłkarska drużyna Legji do Egiptu i Palestyny, celem rozegrania kilku zawodów towarzyskich na ziemi afrykańskiej i azjatyckiej. Zarząd Legji zwrócił się z prośbą do Zarządu P. Z. P. N. o zezwolenie wyjazdu kilku graczy Wisły i Turystów z drużyną Legji, motywując swą prośbę, że w tym wypadku zachodzą względy należytego reprezentowania barw polskich na obcych ziemiach.

Zarząd P. Z. P. N. po rozważeniu całej sprawy nie zezwolił graczom innych klubów na wyjazd z drużyną Legji, motywując swój wyrok, że względy natury sportowej sprzeciwiają się temu.

A teraz porównajmy obydwie zalecenia Związku Hokejowego i Piłkarskiego.

W sprawie hokejowej P. Z. H. nakazał wziąć graczy z innych klubów, nawet w razie sprzeciwu ze strony tych klubów — natomiast P. Z. P. N. nie pozwolił graczom obcym występować w Legji pod żadnym warunkiem.

Nie wchodząc na razie w to, który Związek ma rację — przypuszczamy, iż należało by swoje poglądy w tak zasadniczych sprawach ujednolicić.

Jeśli chcemy zagranicą dobrze się spisywać, a w kraju być z sobą w porządku — to przedewszystkiem nie pozwalajmy zespołom np. hokejowym, które tego roku wogóle na lodzie nie stały — wyjeżdżać za granicę!

A skoro czynimy to głuźstwo —

wysyłajmy reprezentacji, gdy kontrakt zawarły kluby, bo prasa niemiecka wie o wszystkim i rozgłosi, że jesteśmy sportowymi szachrajami. Raczej należy przegrać honorowo, aniżeli narazić się na zarzut, że nie postępujemy należycie.

L. T. S. G. zrezygnowało z pomocy pieniężnej P. Z. P. N. Zarząd ŁTSG wobec przewleknięcia się w nieskończoność sprawy przez PZPN postanowił sam finansować mecze swej drużyny o wejście do ligi, tem bardziej że sytuacja finansowa tego klubu ostatnio poprawiła się.

Mistrzstwa piłkarskie świata zakończą zdaje się generalnym bojkotem Europy. Zamiast bowiem próbować na drodze dyplomatycznej nakłonić Europę do przyjazdu na mistrzostwa, przedstawiciele Urugwaju grzą bojkotem tych państw, które nie przysłały drużyn do Montevideo. Poeciwi Amerykanie nie zapominają, że Europie, zwłaszcza środkowej, nie zależy tak bardzo na stosunkach z niemi, zwłaszcza, że drużyny, które przyjeżdżały przez Ocean grały nie nadzwyczajną rolę. O wiele lepsze skutki niż groźbami osiągnęliby Urugwajczycy, gdyby rozwiązali trzys i sypnęli groszem zawodowcom europejskim.

Odnaczenie dyplomami. P. Z. P. N. po porozumieniu się z okragami, postanowił przedstawić Z. Z. do odnaczenia następujące kluby: Czarni, Wisła, Cracovia, Pogoń, Warta, Polonia, Ł. K. S. Naprzód (Lipiny), Lechia (Lwów), Skra (Warszawa), 1 p. p. Leg. (Włno), Widzew (Łódź), Stella (Poznań) Pogoń (Katowice), Iskra (Siemianowice) oraz nienależąca do P. Z. P. N., jednak zasłużona dla polskiego sportu piłkarskiego, Giedania (Gdańsk).

Wykreślenie: ze swych klubów otrzymał następujący gracz: Geisler (IKP), Naszula (Czarni), Zajaczkowski, Szeotkowski (Legja) Olasek (Polonia), Ciszewski (Legja).

Siedem klubów zawiesił ostatnio zarząd Ligi za zaleganie w opłatach.

Smoczek, świetny napastnik Garbarni, odbywa obecnie służbę wojskową w pułku radiotelegraficznym w Warszawie. Smoczek zwrócił się do Garbarni z prośbą o udzielenie mu zwolnienia i jeżeli takowe otrzyma, zasilą w przyszłym sezonie drużyną Legji.

Z dziedziny mody.

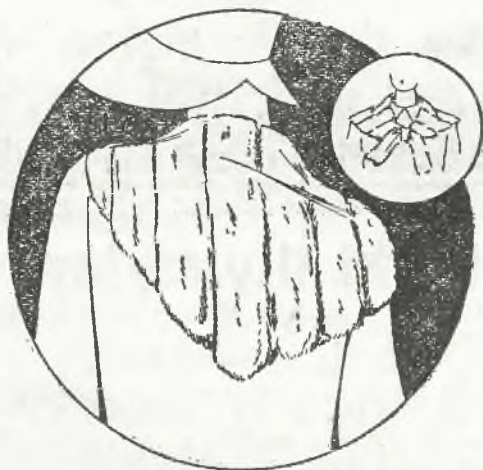
Suknia na codzień. — Modne drobiazgi dla uzupełnienia toalety.



(?) Umilkły wreszcie dyskusje o nowej formie sukien wieczorowych. Długie, czy krótkie? — pytanie to zostało rozstrzygnięte: Suknia wieczorowa, na koncert, do teatru, na dancie, czy proszoną herbatę, ma być długa.

Najwięcej zainteresowania budzi teraz suknia, którą ubrać można o każdej dnia godzinie; przed — czy po południu, z wizytą, czy też do biura, słowem: suknia, noszona pod płaszczem, który ciągle jeszcze jest krótki. Wiele pań wprost z biura idzie do teatru, lub w odwiedziny do znajomych. Suknia taka powinna więc być elegancka, a przytem skromna. Najlepiej dać uszyć taką suknię z weloutyny lub crepe de chiny. Materiały te dadzą się ułożyć w fałdy doskonale, a są praktyczne. Co do kolorów, to można tu użyć: ciemno-pasowy, zielony, granatowy, wreszcie brązowy we wszystkich odcieniach.

tout-cas) wówczas można wybrać materiał kasha i dać ją uszyć według modelu e. na naszej rycinie. Na popołudniową porę wybierają się crepe marocain do formy princesse (model d.). Forma płaszcza (model b.) nadaje się dla pani o pełniejszych kształtach.



Bardzo modne są teraz szalowe kołnierzyki z crepe de chiny w jasnych kolorach, dziergane „w ząbki” jedwabiami ciemniejszymi, w kolorze sukni. Do tego takie same mankietiki. (Model d.).

WYPOŻYCZAM

Suknie ślubne, balowe, płaszcze białe w wielkim wyborze i ubrania smoking. po cenach najniższych Briefwechsler, pl. Teodora 4, Tel. 80-99. 5013

Ryciny nasze przynioszą ponadto modele nowych pelerynek futrzanych, noszonych przy płaszczach zamiast kołnierza. Ubiera się je osobno, jak boa, a więc dadzą się także użyć potem jako „okrycie” wiosenne.

Jako nowość lansuje się obecnie rękawiczki z długimi sztalpami, przypominającymi rękawice, używane przy fechtunku.

Sądzą, że nie znajdą powszechnego upodobania. Ale wiele pań twierdzi, że: „co modne, to ładne”, więc podajemy ten wzór nowej mody rękawiczek. Są one z grubszej skórki, wewnątrz zapodszewkowane flanelą i mają obszyte z futerka oraz ozdoby haft przy sztalpach.

Torebki stają się coraz większe. Ta, którą ilustruje dołączona tu rycina, zowie się „wędrowną”. Praktyczna jest bardzo, bo pakowna i ma praktyczne zamknięcie „walizkowe”. Robi się ją ze skóry, lub materiału kilimkarskiego, co jest jeszcze praktyczniejsze.

Wykwintne Kapelusze Damskie
4959
polecą no cenach najniższych MAGAZYN MÓD „EMILJA”, — Lwów, SIENKIEWICZA 2.

Program rai OKONCZOW.

ŚRODA, 16 GRUDNIA 1929.

Warszawa: Od.: Wojskowy 17.15; Rozmaitości 18.45; Skrzynka pocztowa rolnicza 19.10; Radjokronika 19.40; Stara Jerozolima 20.00; Z dymkiem papierosa 22.25.

K.: Audycja szkolna 15.45; Muz. gramofonowej 12.05, 16.15; Orkiestralny 17.45; Muzyki gramofonowej 19.25; Audycja narodowościowa niemiecka 20.15; Muz. tan. 23.00.

Katowice: Od.: Dla dzieci 16.15; „Sędziowie” Wyspiańskiego 17.15; Rozmaitości 18.45; Gospodyn śląska 19.20; Z Warszawy 22.25; Skrzynka poczt. w jęz. franc. 23.00.

K.: Muz. gram. 12.05, 16.45; Z Warszawy 17.45; Intermezzo muz. 19.10 i 20.00; Z Warszawy 20.15.

WAŻNIEJSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

Mediolan: „Carmen” (op. Bizeta) 20.30.

Wiedeń: Wieczór Bacha 20.45.

Paryż: „Werther” (op. Masseneta) 21.00.

Londyn: „Dzieci królewskie” (op. Humperdincka) 21.00.

KRONIKA KRÓTKOFALOWA.

(o) Dalszy ciąg znaków państwowych:

Niemcy D, potem liczba 4 i dwie litery a więc np.: D4HX itp. Austria: UO, potem dwie litery, a więc np. UOFY, UOGB itp. Węgry HAF, potem liczba i dwie litery, np. HAF3XU; HAF3AB itd. Włochy I, potem liczba 1 i dwie do trzy litery, np. I10A; I1CAC itd. Hiszpanja EAR i liczba od 1—100 i wyżej, więc np. EAR28; EAR141 itd. Szwecja SM, potem liczba 5 i dwie litery, więc np. SM5UO; SM5AG itp. Rumunia CV, potem 5 i dwie litery, n p. CV5AF; CV5AS itp. Rosja EU, potem liczba 1—9 i dwie litery, n. p. EU5AC; EU9AB; EU6FG itp.



O ile zaś nie ma to być suknia „do wszystkiego”, (określają ten typ sukni nazwą znanych ongiś parasoli na deszcz i pogodę eu-



POD CHOINKĄ POCZESNE MIEJSCE ZAJMUJE LAMPĄ TELEFUNKEN RE 134

LAMPĄ GŁOŚNIKOWĄ
TELEFUNKEN

Najstarsze doświadczenie.

Najnowocześniejsza konstrukcja.
4978



Na święta na najlepiej i najtaniej zakupicie

GRAMOFONY I PŁYTY oraz
instrumenty muzyczne wyłącznie tylko

w największym składzie **„MELODJA”**

Lwów, Kopernika 5. Tel. 8-59. Oglądajcie wystawę. Dogodne warunki kupna. — Żądajcie ilustrow. cennika.

Posad poszukują

MŁODY zdolny chłopiec z początkami, — poszukuje miejsca dla ukończenia praktyki w handlu korzenym. Łaskawe listy wraz z podaniem warunków do Adm. Wiek. Nowego pod „Adaś”. 4967

RUTYNOWANY bankowiec, zarazem buchalter-bilansista, z długoletnią praktyką w Polskim Banku Przemysłowym, obejmie z dniem 1. stycznia kierownictwo Kasy Oszczędności w Małopolsce. Listy z podaniem warunków pod „Kierownik kasy” Adm. Wiek. 47716

SAMODZIELNA krawczyca z krojem, poszukuje zajęcia w prywatnym domu. Listy pod „Gust” do Adm. Wiek. 47839

ZDOLNA biuralistka — przyjmie posadę. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Gazeta”. 47811

MŁODA, spokojnego usposobienia panienska, poszukuje miejsca do dziecka u intel. rodziny lub do samotnej starszej osoby. Łaskawe listy pod „Polka” do Adm. Wiek. 47813

MASZYNISTA mechanik i monter samodzielny, biegał we wszelkiego rodzaju maszyn, trzeźwy, w silnym wieku, poszukuje posady. Listy pod „Monter” do Adm. Wiek. 47794

POSZUKUJE posady szofer lub jakakolwiek. — Droga Wulecka Nr. 27, — Wróbel. 47763

PANIENKA lat 22, sierota, zajmie się małym gospodarstwem lub dzieckiem umie szyc. Listy do Adm. Wiek. pod „Lusia”. 47772

SZOFRER, rymarz, poszukuje posady natychmiast. Listy pod „Zawodowy” do Adm. Wiek. 47774

POSZUKUJE posadę pomocnika kelnerskiego, mam trzyletnią praktykę. Łaskawe listy pod „Pilny” do Adm. Wiek. 47782

DAM 50 dolarów za wyrobie posady biurowej. Listy pod „Posada” do Adm. Wiek. 47786

MANIKURYSTKA — ondulatorka poszukuje posady, wyjedzie też na prowincję. Listy do Adm. Wiek. pod „Halina”. 47787

ŚLUSARZ, szofer, bardzo dobra opinia, obejmie posadę na wóz ciężarowy — lub osobowy prywatny. — Listy pod „Moralny” do Adm. Wiek. 47789

PANIENKA młoda, szuka jakiegokolwiek posady. Listy pod „Uprzejma” do Adm. Wiek. 47511

PANNA znająca szycie i język niem. poszukuje posady do dziecka lub starszej osoby do lepszego domu. Zgłoszenia: Glinianka 17, I p. 47615

Wstąp również do swego księgarza, zakupując podarki gwiazdkowe. — Znajdziesz u niego odpowiednią książkę dla Twoich dzieci i miłych Ci osób starszych.

LOKALE

DWA duże pokoje, przedpokój, komfort, dam za procent, pożyczka 2,000 dolarów na pierwszą hipotekę zabezpieczenie. Listy pod „Hipoteka” do Adm. Wiek. 47346

1, 2, 3 POKOJE z kuchnią i łazienką za rocznym czynszem do wynajęcia. — Zielona boczna Nr. 93 C. 47350

POKÓJ do wynajęcia od pierwszego stycznia. Tarnowskiego 28, II. piętro, Popielowa. 47681

DLA poważnego pana do wynajęcia pokój frontowy umeblowany, łazienka, telefon do użytku. Listopada 11 B, II. p., m. 12, od 4-6. 47479

WYNAJME lub odkupię lokal sklepowy przy przynajmniej jednej ulicy na handel delikatności. Wiadomość — telefon 81-66. 47847

POKÓJ, klatka schodowa, wynajmę spokojnemu, najmłodszemu kawalerowi. Chrzanowskiej 14, II. p. — 42989

PRZYJME do pokoju jedną lub dwie osoby, które cały dzień są w zajęciu. Listy pod „Niedrogo” do Adm. Wiek. 47827

POKÓJ umeblowany, łazienka, elektryka, osobne wejście zaraz do wynajęcia. Bajki 27, II. piętro, drzwi 8. 47533

POKÓJ do wynajęcia umeblowany z osobnym wejściem. Głowińskiego 25, — II. p. 47835

POKÓJ od 1. stycznia dla pań z utrzymaniem lub bez. Ochonek 4 A, I. p. drzwi 3. 47818

DUŻY frontowy pokój z balkonem, osobnym wejściem na przynajmniej jednej ulicy dla dwóch panów — wynajmę. Listy do Adm. Wiek. pod „Elegancki”. 47819

POKÓJ z utrzymaniem — lub bez dla panów do wynajęcia. Wiadomość: Bajki Nr. 4 w Wedliniaru 47820

MOTORY, TURBINY I DYNAMA

wszelkiego rodzaju. — **MŁYNSKIE MASZYNY** i kompl. urządzenia. — **OLEJARNIE** hydrauliczne i zwykłe. — **POMPY** odśrodkowe, Worthingtona i inne. — **OBRABIARKI** do metali i drzewa. — **SAMOCHODY** osobowe, ciężarowe, pożarnicze i zamiataczki. — **PRASY** do dachówek, **FORMY** do betonów. — **Kompletne urządzenia fabryk i warsztatów rzem.** — Plany, kosztorysy, odwiedziny inżynierów i monterów. — Na dogodne spłaty i po przystępnych cenach poleca firma 47873

„PILOT”, Lwów, ulica Batorego 4. — Telef. 1-79.

Firma **G. HANDELMAN**, Lwów, ul. Legjonów I. 27
poleca

NA GWIAZDKE
po cenach wyjątkowo do 50% niższych:

WELNY i **KUPONY** na suknie i bluzki, — **AKSAMITY**, **WELWETY**, **JEDWABIE**, **FLANELE**, **BARCHANY**, **OBRUSY**, **RĘCZNIKI** kąpielowe i materiał ręcznikowy z metra. **PŁÓTNA**, **SZYFONY**, **PERKALINY**, **PRZĘSCIERADŁA** zwykłe i na kołdry. — **SCIERKI**, **KOŁDRY**, **KOCE**, **FIRANKI** trójdzielne i jednosterowe. — Uprasza się o oglądnięcie wystawy gwiazdkowej.



ŻELAZKA ELEKTR.
do domowego użytku i do podróży poleca od zł. 20 z trzyletnią gwarancją
„LUMEN” Lwów, plac Marjański 4.
GARNUSZKI elektryczne po zł. 19.—. 4931

NA ŚWIĘTA
ZEGAREK DAMSKI z 14-karatowego złota z gwarancją za zł. 30 tylko u 4960
ROPSCHITZA Lwów Sykstuska 16.



Ichtimentol

Laboratorium chemiczne aptekarza

Mra Szymona Edelmana
we Lwowie, ul. Teatyńska 16. 4733

Ichtimentol

usuwa bowiem wszelkie bóle mięśniowe, postrzał, łamania, gościec, bóle reumatyczne szybko i pewnie.

Wszędzie do nabycia. —

Wyrób i skład wysyłkowy:

LOKALE

OD 1-go stycznia poszukują pokoju pan na lepszym stanowisku oraz student (chętnie przy chrześcijańskiej rodzinie). Listy pociągają pod „Solidni poznajemy” do Adm. Wiek. 47840.

BEZDZIEŁNE małżeństwo poszukuje 1 pokój z kuchnią blisko przystanku za rocznym czynszem. Listy pod „Majba” do Adm. Wiek. 47841.

POKOJ umebłowany z łazienką wynajmę od 1-go stycznia. Tarnowskiego 28, Ramiszewski. 47842.

DWA pokoje z przedpokojem nieumeblowane boczna Akademickiej, wynajmę za rocznym czynszem tylko dla chrześcijan. Listy pod „140” do Adm. Wiek. 47843.

POSZUKUJE się pokoju kawalerskiego (garsoniera) możliwie frontowego w parterze, z bezwzględnie niekrepującym wejściem — wprost ze sieni dla pana na stanowisku. Tylko odpowiednie zgłoszenia należy skierować do Adm. Wiek. pod „Zupełna swoboda”. 47612.

POŻADANE i lub 2 pokoje kompletnie umeblowane osobne wejście, łazienka, telefon, od 1. stycznia. — Listy pod „Poważne referencje” do Adm. Wiek. 47580.

3 LUB 2 pokoje z kuchnią, komfort, z całym urządzeniem, dla zamożnego małżeństwa do wynajęcia. Wiadomość: Dr. Schaff — plac Mariacki 10. 47435.

MIESZKANIE, 3 pokoje z pełnym komfortem, za czynszem rocznym zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Wyspiańskiego 27, od 9-11 rano, i od 3-5 popoł. 47328.

NATYCHMIAST ciepłego pokoju kawalerskiego poszukuje podróżujący portretowy. Zapadać cenę pod „Absolutnie osobny, tani, swobodny” do Adm. Wiek. 47345.

MIESZKANIA, lokale, pokoje kawalerskie do wynajęcia, poszukuje wolnych, przeprowadza zamiany. — Biuro Ossolińskich 6. 47664.

OBSZERNE lokale na biura i magazyny w centrum miasta, do wynajęcia. Poważne listy pod „Natychniast” do Adm. Wiek. 47609.

SKLEP duży z magazynem przy al. Gródeckiej — za czynszem miesięcznym do wynajęcia. „Mrówka”, Wałowa 3, telefon 55-07. 47769.

ZA pożyczkę 3,500 zł. na 1 rok, dam mieszkanie i całe pierwszorzędne utrzymanie z usługą przy intel. rodzinie żydowskiej. Kapitał zabezpieczony. Listy pod „Zapewnienie” Adm. Wiek. 47516.

IOKÓJ umebłowany, frontowy, dla dwóch solidnych panów zaraz do wynajęcia z wkiem lub bez. Ul. Św. Józefa 3, II. piętro, na lewo 47798.

LOKAL na sklep lub magazyn. Rutowskiego 21 do wynajęcia. Informacji udzieli Dr. Józef Seher, ul. Słowackiego 14. 47800.

POKOJ umebłowany, pełny komfort, wchodzący z przedpokojem, z urządzeniem łazienki, panu na stanowisku zaraz do wynajęcia. Od 1 do 7, Domagalińców Nr. 9, II. p., na prawo. 47602.

POKOJE kawalerskie do wynajęcia, wejście z klatki schodowej. Bandurskiego 9. 47761.

WYNAJME zaraz panienkom wspólny pokój. Ulica Piekarska 36, drzwi nr. 6; 47762.

POKOJ umebłowany, dla dwóch panów. Blacharska Nr. 28, I. p. 47898.

POKOJ umebłowany z osobnym wejściem dla pań — panów od 1-go stycznia do wynajęcia. Listopada 27. — Ogłądać 4-5 godz. 47773.

LOKAL frontowy o 6 ubikacjach ul. Gródecka 54, zaraz do wynajęcia. Wiadomość I. p. 47775.

DOM murowany, cały wolny, (1 pokój, kuchnia, sieni), 1250 sążni sadu z ogrodem, 20 minut od tramwaju przy ulicy górnej Zielonej, wynajmę za rocznym czynszem lub sprze da Biuro, ul. Krzywa 2, (Bank Hipoteczny). 47780.

ARTYSTA malarz poszukuje lokalu na pracownię. Listy pod „Centrum” do Adm. Wiek. 47784.

POKOJ i kuchnia do wynajęcia zaraz. Ul. Zielona boczna 93 C, „Filipówka”. 47788.

POKOJ kawalerski, Żybkiewicza 29, II. piętro, — drzwi 9. 47795.

POKOJ, komfort, telefon do wynajęcia: Sodowa 6, parter, boczna Potockiego. 47853.

POKOJ umebłowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Wolność 5. Informacje od 2-3. 47747.

SAMOTNA odnajmie umebłowany pokój z umeblowaniem, łazienki, dwóm panom. Sapiehy Nr. 85, II. piętro, prawa strona, 3-cie drzwi ganek. 47752.

AKADEMIK, ziemianin — poszukuje pokoju dla siebie, ewent. i dla kolegi. Listy pod „Ziemianin” do Adm. Wiek. 47756.

SŁONECZNY, frontowy z balkonem, umeblowany pokój duży z umeblowaną kuchnią przy intel. samotnej pani do wynajęcia zamożnym. Fortepian w domu. Wynajmę od stycznia. — Lenartowicza 10, II. p., — na prawo. 47759.

MIESZKANIA dwu i trzy pokojowe, do wynajęcia za rocznym czynszem. Ul. Bandurskiego 9. 47760.

POKOJ komfortowy, telefon, do wynajęcia. Tarnowskiego 32, II. p. 47754.

POKOJ frontowy umebłowany do wynajęcia, Kochanowskiego 66, drzwi 5. 47866.

POKOJ umebłowany dla Pań, Panów, małżeństwa, z całym lub częściowym utrzymaniem zaraz do wynajęcia; Wędliniarska Bajki 4 47867.

ELEGANCKI pokój frontowy do wynajęcia. Utrzymanie lub bez. Konopnickiej 10, Csernakowa, między 1-2. 47870.

DWA pokoje umebłowane słoneczne do wynajęcia; Obertyńska 4 m. 2 od 11-1 i od 5-7 pop. 47871.

DAM 600 zł. pomieszczenie pokój z kuchnią i częścią wikt dla 2-3 osób w lecie w miejscowości pięknej blisko Lwowa za wyrobieniem pożyczki 10,000 zł. za zabezpieczeniem hipotecznym pierwsze miejsce i 15 proc. odsetkami na 6-8 miesięcy. — Wiadomość z grzeszności Dr. Weitz Krasiech 18 a 47878.

Kupno-Sprzedaż

DARMO franki i kapy zestawia przy zakupie materiałów do tyche. — WANK, pl. Mariacki 5, I. p. 47816.

ROŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedają; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 13. 46742.

KUPIE warsztat stolarski. Listy pod „47547” do Adm. Wiek. 47547.

OSTRZEŻENIE dla panów! Nie kupujcie innych prezenterów jak tylko Federa, Sykstuska 7. 47621.

NAJPIĘKNIEJSZA garderoba dla dzieci „SPORT” tylko plac Halicki 3. 47850.

PLASZCZYKI od lat 15 — „SPORT” tylko plac Halicki 3. 47852.

PRZECUDNE podarki na gwiazdkę „SPORT” tylko plac Halicki 3. 47851.

DLA NOWORODKÓW — kompletne wyprawki. — „SPORT” tylko plac Halicki 3. 47848.

ŚWITKA na futrze tania do sprzedania Birecka ul. Łyczakowska 5, II. piętro. 47826.

SAMOCHÓD kryty na sprzedaż sprzedam za 90 dol. Listy pod „Ford” do Adm. Wiek. 47829.

CZTERDZIESTOLETNIĘ wino sprzedam bardzo tanio. Kurkowa 5, drzwi 10; 47834.

SZCZENIAK Bernardyn — do sprzedania. Ul. Kochanowskiego 90. 47803.

POTRZEBNY biały pokój paniński w dobrym stanie. Listy pod „Zaraz” do Adm. Wiek. 47793.

KUPIE dom lub parcelę na Kleparowie. Listy pod „Kleparów” z podaniem warunków do Adm. Wiek. 47777.

STARE używane nieprzemakalne PLANDEKI w różnych rozmiarach — jeszcze w dobrym stanie do sprzedania, nadające się także dla spedycyj i przemysłowców. Wiadomość ul. Berka Josełowicza 18. 47790.

KIOSK pół żelazny okazynie do sprzedania. Wiadomość: Bajki 22, Owocarnia. 47691.

SPRZEDAM realność. Warunki korzystne. Właścicielka, Rycerska Nr. 26; 47679.

SPRZEDAM futro krymskie. Zgłoszenia Gródecka 127, drzwi 77. 47861.

FORTEPIAN króciutki — krzyżowy, czarny, najnowszy model, Wiedeński, prawie nowy sprzedam okazynie, Łyczakowska 57 — dozorca wskaze. 47872.

JADALNIE mahoniowa — mała używana tania sprzeda: Hala Aukcyjna, Akademicka 3, Telefon 50-54. 47873.

SKLEP korzenny dobrze prosperujący z mieszkaniem odstąpię zaraz. Wiadomość: Łyczakowska 42, kiosk p. Zagóreckiej. 47855.

PONCZOCHY, skarpetki i trykotaż najtrwalsze i najtańsze „Maja”, Piłsudskiego 27. 47856.

Małżeństwa

SZUKAM męża dla mojej wychowawcy, panna w całym tego słowa znaczeniu, ładna, zdrowa, dobrze zbudowana, intel., ośmiastoletnia brunetka, krawczywni z dyplomem. Listy możliwie z fotografią do Adm. Wiek. pod „Niedoświadczona”. 47836.

WDOWA lat 46, na stałym posadzie, ma małą parcelę i trochę gotówki, poszukuje męża — starszego w celu mat. na stanowisku, może być int. — zniechęcony lub trawmatyczny. Listy pod „Niezałożona” do Adm. Wiek. 47749.

URZĘDNIK, lat 33, brunet słuszej postawy, z braku znajomości szuka ta droga int. i niezależną wdowę, możliwie z własnym mieszkaniem w celu matym. — Listy nicaonimowe pod „Urzednik 1317” do Adm. Wiek. 47860.

SZUKAM dystyngowanej przyjaciółki, cel matym — najalub pod „Wymarzony” Adm. Wiek. 47854.

NAUKA

50 LEKCJI 20 ZŁ. wyucza pisanie na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym oraz przyjmuję PRZEPISYWANIA skryptów, podań, prac naukowych i wszelkiej korespondencji, ROMANŃSKA — Żybkiewicza 5. 46861.

SZKOŁA pisanie na maszynach wszystkich systemów, kurs zł. 15, przyjmuję, powielanie przyjmuję. Michalska, Sykstuska 10. 47652.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAMY swoje podpisy na wekslu wydanym p. Schönthalowi J. podpis Dmytro Powzaniuk i Stanisław Wasiewicz. 47753.



Grand Prix Paryż 5008
Duży złoty medal Paryż
Duży złoty medal Poznań i inne
B. Sommerfeld Fabryka Pianin rok zał.
1905. Roczna produkcja 1-500. Wyłącznie zast. St. NOWACKI i Ska, Lwów. Piłsudskiego 17.

PROSZE łaskawego znalezienie o zwrot paszportu i innych dokumentów nazw. Grabowska Gzela. Kwotę 8 zł. proszę zatrzymać. — Zamojskiego 7, I. p. 47779.

Korespondencje

POD „Dolarówka Nr. 6307061” na list do odbioru w Adm. Wiek. — 47797.

ROZMAITE

AKUSZERKA STASIÓW, samotna, przyjmuje panie, Bartosza Głowackiego 8; 40751.

DOLARY wypożyczę hipotecznie. Listy do Adm. Wiek. pod „Hipoteka”. — 47513.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenia seksualna, leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11. Telefon 55-20; 46573.

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 47. Zadzwonić — dozorczyni wskaze. 46918.

PRACOWNIA trykotarska Koła Polek, Sokola Nr. 1 wykonuje i przerabia garsonki, kamizelki, żakiety, podrabia pończochy i podnosi oczka. 47486.

STROJENIE i naprawa fortepianów przyjmuje — Smutny, Chmielowskiego 5; 47849.

Reprezentacja Działu Ubezpieczeń na życie Poczтовой Kasy Oszczędności — Lwów, ul. Podolskiego 7, tel. 265 — przeprowadza

ubezpieczenia życiowe bez oględzin lekarskich — ze składką od 3 zł. miesięcznie i udziela bezpłatnie wyjaśnień. — Zgłoszenia przyjmują także wszystkie urzędy pocztowe. 4796

MAGAZYN MOD „AURELIA” pl. Mariacki 5 wejście przez sieni — poleca na gwiazdkę najnowsze modele w wielkim wyborze. Ceny niskie. 47879.

KUFRY, walizki, teatki, torebki damskie, poleca, naprawia, wykonuje, fabryka Barasz, plac Bernardyński 2 47650.

SPECJALISTA spodniowy J. Launer, Ormiańska 30, poleca sie. 47825.

POSZUKUJE współnika — do dobrze wprowadzonego i rentownego interesu z gotówką 1,000 dol. Listy pod „Okazja” do Adm. Wiek. 47821.

MASZYNY do szycia, rowery, gramofony, prymusy, tanio, dobrze, szybko naprawia Nowacki, Gródecka 63 oraz zamienia. 47548.

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, — parter. 46317.

W BANKACH Zastawniczych zastawione kosztowności wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zegarmistrzowski Anstreichera — Kazimierzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 47472.

OSTRZEGAM! Na moje wizytówki nie pożyczaj pieniędzy synowi, który się legitymuje Edmund Jerzy Sokółowski — nie będę zwracał. Jan Sokółowski, Zniesienie. 47564.

AKUSZERKA Deutschman przyjmuje panie. Ulica Józefa 3, parter. 46916.

NAJMODNIEJSZE karne, stylowe nadeszły. Ramowanie obrazów. Okazyjnie sprzedaż obrazów. — Helzel, Pasaż Hausmana 4; 47496.

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 46959.

AKUSZERKA SEKUŁA, przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 47474.

4. OSOB. samochód ang. na chodzie zamieniam na motocykl lub sprzedam, Gulażycki, Przemysł, Zamknięta 8. Wiadomość niedziela 9-15 godz. 50022.

PRZESTRZEGAMY P. T. Księgarzy, biblioteki, instytucje i osoby prywatne przed udzielaniem zamówień i wypłacaniem jakiegokolwiek kwot niejakemu p. STEFANOWI RUTKOWSKIEMU, podróżującemu agentowi, gdyż żadne wpłaty do jego rąk nie będą przez nas uznane. Spółka Nakładowa „Odrodzenie”, Lwów, Żybkiewicza 15. 47876.

PRZERABIA i pokrywa w jednym dniu koldry, napełnia, wkłada, znany Magazyn Pościeli W. Łyczkiego. Lwów, Kopernika 3. 47150.



„HIS MASTER'S VOICE"

to satysfakcja dla miłośników muzyki i tańca

I POSŁUCHAJ I OSĄDŹ!

The Gramophone Co. Ltd. London

Jen. Repr. na Polskę

4885

JÓZEF WEKSLER

Członek i Eks. Izb. Handl. Brytyjskiej

KRAKÓW
Florjańska 25.

WARSZAWA
Marszałkowska 132.

LWÓW
Sykstuska 2.

Wolne posady

PRAKTYKANT zostanie natychmiast przyjęty w Administracji „Morgenu”, Lwów, Lindego 7. 47331

POSZUKIWANY państwo- wy emeryt-inżynier chre- ścij. do lat 50 z zdolnościami akwizycyjno - handlo- wemi z wolnym lub zniżo- nym przejazdem kolejami, do sprzedaży za prowizją artykułów technicznych. — Zgłoszenia do biura rekla- my Jacobi, Zimorowicza 14 pod „Emeryt” 47304

100 ZŁOTYCH miesięcznie, otrzymają panny, zbiera- jące adresy. (Branda por- tretowa) Oferty z foto- grafia adresować: Lwów, Skrytka 195. 47343

NATYCHMIAST pieniądze zarabia zbieracze fotogra- fii na próby. Lwów, — Skrytka 195. 47344

INTEL panie otrzymają popłatne zafacie kolporta- żowe. Po okresie próbnym stała gaża i prowizja. — Listy pod „Stała gaża” do Adm. Wiek. 47676

FROEBLANKA dobrze po- lecona do 2 chłopczyków — potrzebna. Długosza 11 a. 47731

DZIEWCZYNĘ przyjmie za- raz z prowizją, pierwszeń- stwo. Lwów, Łyczakowska Nr. 62, Wędliniarz. 47700

AGENCI LOSOWI. Placi- my najwyższą prowizję — zwrot kaszów podróży, — kasę chorych. Agentom — wykazującym się oblicze- niem innych banków, pla- cimy stałą pensję. Bank Kredytowy, Stanisławów. 4876

PRAKTYKANT — zostanie przyjęty do zakładu tech- nicznego — dentystrycznego, Potockiego 24. 47680

TRZEŚWY, energiczny ma- szynista-monter, zdolny, samodzielny przewodnik warsztatowy, w sile wieku poszukiwany. Podania z fo- tografia i życiorysem pod skrytka poczt. 124, Lwów. 47727

POSZUKUJE młodą służą- cą do wszystkiego, tylko z poleceniami. Listy pod „Przyzwolta” do Admin. Wiek. 47844

SEMINARZYSTA (tka) — po maturze, z ruskim i skrzypce, na popołudnie do 4 kl. potrzebny Weiler Legionów 33. 47845

POSZUKUJE chłopca do nauki kowalstwa, — daje wikt i mieszkanie. Goliń- Lwów, Zródlana 8. 47830

PRACOWNIA sukien dam- skich przyjmie podręczne i dziewczynkę do nauki. Zgłoszenia: Szpitalna 22; 47831

CHŁOPCÓW do praktyki, jednego do sklepu, drugie- go do pracowni, zamie- szkałych we Lwowie, przy rodzinie, przyjmie firma Kontewicz, Batorego 1. 12; 47805

MANIKURYSTKA, która reflektuje na naukę ondu- lacji na gażę tygodniową. Zgłoszenia: Rnska Nr. 20; 47808

PRAKTYKANTKA i prak- tykant, zostaną przyjęci do nauki damskiego fry- zjerstwa. Instytut, Łycz- ków 19. 47812

SZWAJNIA poszukuje pa- lenki do szycia i do nau- ki; Musil, Bema 14. 47855

POSZUKUJE się pań z odpowiednimi kwalifika- cjami, na stanowiska od- powiedzialnych sklepo- wych w Spółdzielniach Spożywców. Posady do objęcia od zaraz ewent. od 1 stycznia. Kaucja lub gwarancja wymagana. — Zgłaszać się podaniami osobiste w Związek Spół- dzielni Spożywców „Spo- lem” ul. Dojazdowa tel. 14-56. 47546

SKLEPOWA zdolna po- trzebna do Wędliniarz W. Socha, Fredry Nr. 2; Zgłoszenia między 6-7 w. 47558

NAJMIŁSZA NIESPODZIANKA NA GWIAZDKĘ! są przesłane oryginalne modele kap i flirank ręcznej roboty Bruges, weneckie Monaco. — Ceny okazyjne. 4973

FREILICH, Lwów, Sykstuska 21 Filie: Szwajcaria St. Gallen Wiedeń -- Porzelangasse.

TYLKO rutynowana ener- giczna wychowawczyni po- trzebna, Krasiech 15, I p. ganek lewy. 47863

SZWACZKA do naprawy białizny potrzebna. Zgło- szenia Kurzer. — Friedri- chów 3. 47868

INTEL panna z doświ- eceniami do trzyle- tniej dziewczynki poszuki- wana. Zgłoszenia: Firma Sass, Rynek 29. 47832

PANIE i panowie, posia- dający sensacyjne i niezbe- dne w każdym domu no- wości. Zawodowi agenci i agentki zgłaszające się do Adm. Wiek. pod „Fortu- na” 47828

od A do Z Wszelkie najpiękniejsze podarki Na Gwiazdkę dostaniesz tylko w Magazynie „NOBLESSE”, Jagiellońska 11a

SŁUŻĄCA, samodzielnie dobrze gotująca, do wszy- stkiego, bez dużego pra- nia, potrzebna od 1. sty- cznia. Leona Sapiehy 53; parter lewy, od 2-5 po- południa. 47770

POSZUKUJE zdrowej kar- micielki na dobrych wa- runkach. Sommer, Matejki Nr. 8, II. p. 47731

PRAKTYKANT do zawo- du elektrotechnicznego — zostanie natychmiast przy- jęty. Kiwiz, Piłsudskiego Nr. 19. 47796

ZDOŁNE panny w kra- wiewczyźnie przyjmie pra- cownia Kołataja Nr. 4; 47748

PRZYJME zaraz służą- cą do wszystkiego, Kaufma- nowa, Zyblikiewicza 29; 47755

DOCHODZĄCA potrzebna od 8 do 10 rano. Obozo- wa 1. 6, I. p. 47764

KUCHARKĘ do wszystkie- go, do trzech osób, Her- manowa, Błonna 2. 47768

CHŁOPAK radjo technicz- ny w radjo technicz- ny — zostanie przyjęty. Biuro konserwacji Radjoapara- tów, Zimorowicza Nr. 18, między 7-8 wiecz. 47814

POSZUKUJE panów i pań na Lwów, dla odwiedza- nia prywatną klientelę — dla bardzo pokupnego ar- tykułu. Mała kaucja wy- magana. Zgłoszenia 3-5; Fisch, Lwowska 7, I. p. 47810

RUTYNOWANA wychowa- wczyni z doświadcze- niami poszukiwana. Zgło- szenia pod „Wychowaw- czyni” do „Nowej Reklam- ny”, Batorego 26. 47869

PRAKTYKANT fryzjerski, zostanie natychmiast przy- jęty. Fryzjer, Gródecka 44 47799

POSZUKUJE andulatorke, manikurzystkę i prakty- kankę od zaraz Dyrekcja Kol. Zygmuntowska 1, — Fryzjer. 47801

TYLKO pierwszorzędną si- łę w krawiectwie dam- skim, zostaną przyjęte. Zgłoszenia od 10 rano do 1-szej, Tizmanowa, ulica Sykstuska 43 B, II. p. — 47804

KUCHARKA dobra — do wszystkiego potrzebna. — Dentysta Friedman, Braje- rowska 14. 47862

Kupno-Sprzedaż

MATERJAŁY na FIRAN- KI, Indanthreny. Portjery modne. Artystyczny war- sztat nowoczesnej dekora- cji WANK, plac Marjański Nr. 5. I. piętro 3945

SPRZEDAM jedno piątro- wą kamienicę. Goekl, ul. Krótka 11, od godziny 2-4 47678

DZISIAJ należy pomyśleć o budowie anteny lub zmo- dernizowaniu radjo-apara- tu dla kończącej się radjo- stacji lwowskiej. DETEK- TORY najłatwiej we firmie „KINOFOT”, Lwów, plac Marjański 6-7. Tel. 34-26. 47744

PREZERWATYWY — dla biednego i bogatego zaw- sze najpewniejsze. Feder, Sykstuska 7. 47623

ALPAKOWE nakrycie — Berendorfa i Fragała pole- ca Reatschner, Legionów Nr. 37. 45051

KUPIE realność, gotówką dam sześć tysięcy dolarów. Listy pod „Luba” Admin. Wiek. 47686

FUTRO męskie sprzedam. Chorażczyński 24. II. p. — Ogłądać od 5 do 7. 47776

OKAZYJNIE do sprzeda- nia! Hammerles 16. Lank- strówski 12, 16 i 28. Poje- dyńki Lankaster 12, 16 i 14 m/m, Schönauer — Man- lier 9 m/m i 6 m/m, — Mauser pistolet 6.35 7 m/m Łuski Tschner kal. 3 po 10 zł. i łuski kal. 12 i 20 po 6 zł. Browning ze szyn- ą kratowy kal. 16. — B. Jankowski, Lwów, Czarne- ckiego 2. 47530

SPRZEDAM salon stylowy Nr. Mickiewicza 6, dozorca wskazuje; tel. 70-24. 47567

PORCELANA SZKŁO SERWISY stołowe, kawowe, deserowe 4344

NAJNIŻSZE CENY Roman Kalczyński

SOBIESKIEGO 10 — 12.

PIANINO krzyżowe oraz jedno głosowa fisharmon- ajana sprzedam. Kolesza, Sykstuska dziesięć. 47701

SUKNIA balowa nowa na- szczepia osobę do sprze- dania. Zyblikiewicza 27 — II. p. 47757



NAJCUDOWNIEJSZE za- pachy: perfumy, wody ko- łońskie na wagę tylko — Perfumeria Feder, ulica Sykstuska 7. 47620

PREZERWATYWY francu- skie, meksykańskie zaw- sze najświeższe najpew- niejsze, Feder, Sykstuska Nr. 7. 47619

FORTEPIAN, pianino, har- monjum kupię zaraz, go- łońskie na wagę tylko. Piłsudskie- go 21, pierwsze piętro, Ha- nak. 47735

PIANINO z angielską kon- strukcją mało używane ku- pię. Szczegółowe piśmie- ne zgłoszenia z ceną „Żurnal” plac Bernardyński 2. 47742

Koledy kupuje się w chrześcijańskim składzie gramofonów i płyt **Leonarda Wanego** we Lwowie, ul. Krakowska 16, tel. 46-18.

DO sprzedania za 4,500 zł. oficyny nowe marmurowe. Lewandowska, Zaczęcie 1; 47792

KUPIE sklep lub restau- rację na Pomorzu; Proszę o podanie warunków. Wiacek Jan, Stare sioło. 47767

PIANINO używane sprze- dam. Surowiak, Wierzbo- wa 2 (b Poniańskiego). — 47817

RADJO 3 lampowy, kom- plet z głośnikami, sprze- dam. Łyczakowska Nr. 15, Jan, Stare sioło. 47809

SAMOCHOODY OKAZYJNE, także naj- nowsze mode'e, najko- rzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. B R A U N,** Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 4825

TRZY tysięcy dolarów za- płacę gotówką za rentow- ą kamienicę. Listy pod „Rentowna” do Admin. Wiek. 47685

TOKARNIA pościągowa — uświrowka, motory elektry- czne jedno, dwu trzy kon- ne prądu łwowskiego, oka- zujnie sprzeda, Żółkiewska Nr. 59, sklep. 47625

DO sprzedania duży dom z oficynami w Kosowio- za Kołomyja (miejscowość knaeyjina). Bliższa wia- domość: Lwów, Gródecka Nr. 131, pierwsza brama, Trzaniel; Kosów p. Bat- kowski. 47758

SPRZEDAM baraniec du- ży. Wiadomości: Lwów, ul. Leśna 5, Tölg. 47746

O DOBY CHOINKOWE z włosów szklanych, **LICHTARZYKI, LOKI SZKLANE** — wyrabia specjalnie fabryka **ST. KOZAKIEWICZ, Lwów, ul. Chmie- łowskiego 11a.** 5003

SPRZEDAM myśliwemu — taniu Lancastrowkę 16 — wysmienicie bijąca, futer- ko świetle. Czarneckiego 2, Jankowski. 47806

KUPIE starą garderobę, obuwie, worki płócienne, — stare gazety, plac dobrze. Zawiadomić koresponden- tka. Philip, Hoffmana 30. — 47649

UPOMINKI na Gwiazdkę! Wysortowane płaszcze, — suknie, spodnie, artyku- ły dziecięce za bezcen — sprzedaje Konfektoria, Ba- torego 6. 47740

UBRANIE frakowe, smo- kingowe, czarno palto no- we okazyjnie, Chorażczy- zna 18, drzwi 5, od 4-5; 47783

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ! OKAZJA! OBUWIE damskie, UBRANIA męskie, SUKNA poniżej cen fabrycznych. 47646

KUPIE książki, powieści i naukowe, również papier Zgłoszenia: „Książki” — Biuro ogłoszeń Brücka ul. Kościuszki 2. 47823

NA ŚWIĘTA! Oubusy, re- czniki, chusteczki, płótna, szlafusy, zofiry, flanely — szlafusy i inne towary, najta- niej poleca SZATNIA ul. Piekarska 8. 47822

TORTY po 8 zł. Smaczno i tanie pieczywo święta- czno poleca enkiernia Anieli Karacch Domin- kańska 9. 47750

Fabryczny skład cerat, dywanów, chodników, kap, kołder, koców i sienników. Wielki wybór materij meblowych. Własna pracownia firanek w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych — poleca
Engländer, Lwów, Rynek 8. 4856 **UWAGA NA ADRES** 
Dogodne warunki kupna.

GWIAZDKA

Celem udostępnienia nabycia dobrego i taniego gramofonu —

urządzamy **TANIE 2 TYGODNIE** od dnia 8 do 24 grudnia. Gramofony walizkowe, szafkowe, najnowszej konstrukcji, luksusowej roboty po cenach **25 proc. tańszych** od normalnych. Zapraszamy na pokaz tanich gramofonów. Obejrzenie nie obowiązuje do kupna. Przy sprzedaży ratowej 20 proc. rabatu.

DOM TOWAROWY „UNIWERSAL” KOŁŁATAJA 3

Wielki wybór płyt najnowszego repertuaru. 4873

Nie kupujcie nim się **Z okazji Świąt Bożego Narodzenia** nie przekonacie!  sprzedajemy tylko do końca grudnia niżej cen fabrycznych, celem umożliwienia każdemu nabycia gramofonu i wesołego spędzenia świąt. 47877

GRAMOFONY **TUBOWE, WALIZKOWE, SZAFKOWE I SALONOWE** **NA SPŁATY OD JEJENEGO ROKU**

Przyjdźcie a przekonacie się bez przymusu kupna. — Tylko znana firma

„SYRENA” **Lwów KAZIMIERZOWSKA 13.** **Tel. 53-16.**

— PŁYTY najnowszych zdjęć WE WIELKIM WYBORZE. —

Łóżka



Józef Procho
 FABR. MEBLI ŻELI METAL.
 ODLEWNIA ŻELAZA
 LWÓW, TERCJARSKA 10
 TEL. 15-86

4160

Niemoc płciową

usunie się niezawodnie najnowszym aparatem (cud obecnej doby). Korzystne prospekty wysyła się za zł. 1 — w znaczkach pocztowych. General Export. 4822

„VIRILITY”
 Lwów, Sykstuska 1. 7.



ATRAMENT Watermana

Jest produktem długoletniego doświadczenia. Daje się doskonale zastosować zarówno do wiecznych piór, jak i do zwykłych stałówek.

4577

Własny wyrób. Ceny fabryczne!

KOŁDRY watawne	od zł. 22—
dwustronne	35—
wełniane	50—
KOŁDRY puchowe i pierzyny	125—
Materace trawy morskie	38—
włosienne	80—
PODUSZKI pierzane	18—
SIENNIKI	5—
KOCE wełniane	10—
GOTOWE POSZEWKI	3—

GOTOWE PRZĘCIERADŁA z dziurkami ręczne . . . 11—

PRZĘCIERADŁA na łóżka . . . 5-50

PŁÓTNA -- RĘCZNIKI -- OBRUSY -- KAPY -- FIRANKI -- DYWANY — najtaniej sprzedaje 47145

FABRYKA POŚCIELI i t. p.

PIETRUSZEWSKI MLEKO

Lwów, KORALNICKA 6, tel. 37-72

CENNIKI na żądanie DARMO

SULFOCOL

LAOKOON

Nr. Rej. M. S. W. 281

leczy skutecznie kaszel, chrypkę, katary dróg oddechowych. — Odrzuć naśladownictwa! — Do nabycia w aptekach. Cena flaszki — **ZŁ. 2-60.** 4764

Łóżka mosiężne

180 zł. kuchenne 13 zł. **Łóżka** skrzynkowe tapicer. 50 zł. Siatkowe skrzynk. 35 zł. **Amerykanki** 35 zł. **Angielskie** 65 i 80 zł. **Dziecinne** 30 zł. **Otomany** 60 zł. **Foteliki** 45 zł. 3 poduszki 30 zł. włosienne 70 zł. Wkłady druciane 28 zł. — **Łóżka** polowe 28 zł.

WYTWÓRNIA J. JAGOSZEWSKI

Lwów, Łyczakowska 132. 4855

ELEKTRYCZNE ŚWIECZNIKI



ampułki, lampy stołowe, biurowe i szafkowe z brązu, kryształ i alabastrowe, jakoteż elektryczne żelazka, kucharki, czajniki i t. p. poleca po cenach bardzo przystępnych firma 4583

Jakób Kahane i Syn

Lwów, KOPERNIKA 2, tel. 8-91. Skład wszelkich przyborów elektr.

MIÓD!

KARPACKI, leczniczy — na płuca, serce, astmę, sklerozę, żołądek i nerwy

prawdziwy pszczołny **DESEROWY** gwarantowany **PODOLSKI** do pierników z własnych pasiek — **Lwów, KOPERNIKA 20.** **„PSZCZOŁA”** **Telef. 80-59.** 4937

Na święta! Dla Pań Gospodyń poleca

CUKIERNIA PODHALICZA **ULICA RUTOWSKIEGO 4**

TORTY po 8 zł., przekładanie, serniki, strnele, makowniki i wszelkie pieczywo. — Ceny niskie. **Sortymenta** — pudełko od zł. 2-70. 4956

JADALNIE, SYPIALNIE POKOJE MĘSKIE

wyroby poznańskie niepokające, poleca najtaniej **L. MATWIJOWSKI** **Lwów, Chorażczyzna 1. 8. Tel. 40-11.** 47522

NAJCUDOWNIEJSZE

balsamiczne orzeźwiający zapachy **Perfumy i wody kolońskie** na wagę

oraz oryginalne flakony **S. FEDERA** poleca bezkonkurencyjnie **PERFUMERJA** **Lwów — Sykstuska 7.** 4415



Nie!...

Proszę tylko

„OLLA”.

2427

TAPETY MATERJE MEBLOWE, FIRANKI, PORTJERY, w największym wyborze poleca 4971 **Kiczales-Margulies** **Lwów, Sykstuska 1. 18, tel. 33-48.**

Olbryzi wybór ubiorów

męskich, damskich i dzieciennych o 50 proc. taniej niż wszędzie i na dogodnych warunkach spłaty — poleca **Artur Rottenstrauch, Lwów, Krakowska 5** **Telef. 77-49**